Nr. 156 (7038) WARSZAWA, SOBOTA 29 MAJA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117
Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24

Sytuacia na froncie

Zbombardowany krążownik faszystów

Reuter donosi z Gibraltaru, iż krążownik powstańczy „Baleares" przybył wczoraj do Kadyksu z poważnymi uszkodzeniami. Wyrażają przypuszczenie, iż krążownik został zbombardowany przez samoloty rządowe.

* * *

Według komunikatu oficjalnego wojska rządowe na froncie środkowym zajęły pozycje nieprzyjaciela pod Abuela.

Na froncie baskijskim atak wojsk powstańczych trwa.

Samoloty rządowe bombardowały w ciągu dnia wczorajszego pozycje powstańcze w Fuentes de Ebro i objekty wojskowe w Huesca.

Na odcinku Orduna wojska rządowe kontratakowały, wyrządzając nieprzyjacielowi poważne straty i wstrzymując całkowicie ofenzywę.

Wojska powstańcze usiłowały zdobyć pozycje wojsk rządowych w pobliżu drogi Espiel - Villaharta. Atak ten został odparty.

Nikczemna komedia nieinterwencji

Agencja Havasa donosi z Walencji, iż hiszpańskie ministerium obrony narodowej wydało komunikat, w którym stwierdza, że podczas bombardowania portu Palma na Majorce znajdowały się tam liczne okręty niemieckie i włoskie. Ponieważ kontrola międzynarodowa nie może być wykonywana ani na wodach terytorialnych hiszpańskich, ani w portach hiszpańskich, a wyspa Majorka pod względem kontroli nie podlega flocie niemieckiej, torpedowiec „Albatros", który znajdował się w porcie Palma, nie mógł mieć powierzonej żadnej misji, pozostającej w związku z kontrolą.

Ustąpienie Baldwina

Neville Chamberlain tworzy nowy Rząd

Wczoraj rano premier Baldwin udał się do pałacu w Buckingham, by złożyć królowi swą dymisję.

Król, który przyjął dymisję premiera, zgodnie z radą Baldwina zawezwał do siebie kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, by powierzyć mu misję utworzenia nowego Rządu.



USTĘPUJĄCY PREMIER STANLEY BALDWIN.

Neville Chamberlain przyjął zaofiarowaną mu przez króla misję tworzenia nowego Rządu.

Król nadał ustępującemu premierowi Baldwinowi tytuł Earla.

Przekazanie władzy i odpowiedzialności za losy W. Brytanii przez Stanleya Baldwina Nevillowi Chamberlainowi odbyło się wśród szeregu wizyt o charakterze poufnym. Tytuł Earla nadał król Baldwinowi na wniosek Chamberlaina, jest to oczywiście prosta formalność, mająca jednak znaczenie jako pierwszy akt działalności nowego premiera.

Nowy premier przeprowadzi się na Downing Street wraz ze swym osobistym archiwum, w tym samym mniej więcej czasie Baldwin wyjedzie do Aix les Bains, gdzie przeprowadzi kurację.



NOWY PREMIER NEVILLE CHAMBERLAINE.

Polska a Włochy

Po oświadczeniach min. Komarnickiego

Jak wiadomo, Polska zabrała głos na Lidze Narodów i oświadczyła, że dla niej Abisynia już NIE ISTNIEJE... W ten sposób wyświadczyła Włochom poważną przysługę.

„Express Poranny" już śpieszy z komplementami:

Polską politykę zagraniczną cechuje we wszystkich jej poczynaniach *głębokie poczucie realizmu.* Nie poddaje się ona złudzeniom, *nie znosi fikcji,* patrzy na rzeczy trzeźwo i widzi je takimi, jakimi są w rzeczywistości. Jak to w swoim czasie powiedział min. Beck, ważna jest tylko „réalité des choses" — *realny stan rzeczy,* a nie takie czy inne pozory.

Nowym przykładem tego realizmu polityki polskiej jest wystąpienie przedstawiciela Polski na Zgromadzeniu Ligi Narodów, w sprawie zasiadania delegacji abisyńskiej.

Jasne jest dla wszystkich, że *sprawa ta jest przez samo życie zlikwidowana.*

Niegdyś w nieco analogiczny sposób była „zlikwidowana przez życie Polska Niepodległa... I przez 150 lat Europa uważała ją za „fikcję" i była dumna ze swego „realizmu". Ale „realizm" — na szczęście — okazał się zwykłą krótkowzrocznością. Albo jeszcze czymś gorszym...

I dlatego Polsce w podobnych (chociażby częściowo — bo Abisynii naturalnie nie przyrównujemy do Polski) okolicznościach śpieszyć po prostu nie wypada.

A pół-urzędowa „Iskra" stara się wytłómaczyć niechęć względem Włoch „przesądami doktrynalnymi" (antyfaszystowskimi).

Polska spełniła swój obowiązek, jako członek Ligi Narodów w obliczu decyzji kompetentnych organów tej instytucji, mimo wątpliwości, jakie budziła praktyczność zastosowanej metody. Delegacja polska nie może jednak ulegać żadnym *zakulisowym presjom,* wynikającym z *założeń czysto doktrynalnych(?).*

O jakich „zakulisowych presjach" mowa? Francuskich? Angielskich?

Rzecz niewątpliwa: wielkie zbrojenia Anglii wywołały w Niemczech i Włoszech PRZYGNĘBIENIE i poczucie własnej słabości. Nie ma pieniędzy na kontynuowanie zbrojeń. Stąd nowe oświadczenia Mussoliniego—w duchu ROZBROJENIOWYM. Dotychczas Mussolini prawił zawsze o pięknie karabinu maszynowego; a obecnie? „Kurier Polski" pisze o tych nowych oświadczeniach:

Dosłownie w tekście: „Jeżeli Prezydent Roosevelt wystąpi z inicjatywą zwołania konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, to niewątpliwie *odniesie wielkie powodzenie".*

To wszystko przypomina nieco scenę małżeńską, w której żona, głosząca dotąd zasadę zupełnej swobody małżonków i stosująca ją w życiu, widząc, że mąż chce pójść za jej przykładem, przechodzi na grunt zasady ścisłego skrępowania i niewoli małżeńskiej, grożąc, że w przeciwnym razie rzuci się przez okno.

— Ty wiesz — mówi do męża — że jestem histeryczką i wszystkiego się po mnie można spodziewać.

W tej sytuacji — wzmożenia się sił porozumienia angielsko - francuskiego — dogadzanie blokowi faszystowskiemu nie ma żadnego sensu. Nie chodzi o „założenia" doktrynalne — chodzi o INTERES POLSKI!

Jak telefonuje z Paryża korespondent „Kur. Warsz.",

Deklaracja polska w Genewie, uważająca Abisynię za wykreśloną z liczby członków Ligi Narodów, spotkała się *na ogół z ujemną oceną opinii francuskiej.*

„Oeuvre", „Echo de Paris" (prawicowcy) i inne dzienniki podkreślają że nie znalazła się *ani jedna delegacja, gotowa poprzeć wystąpienie polskie,* podczas gdy Eden był może mu wyraźnie przeciwny.

A więc w rezultacie — DALSZE OZIĘBIENIE STOSUNKÓW POLSKO - FRANCUSKICH. Do czego to zmierza?

„Święty bój"...

Apoteoza pogromu

Z przerażeniem się czyta artykuły prasy endeckiej po pogromie brzeskim. Ale rekord pobił niezawodnie *„Kurier Bydgoski",* — dziennik pono sanacyjny, nie endecki. To „pobożne" pisemko uważa *pogrom, rabunek za święty bój"...*

W historii naszych zmagań o unarodowienie, spolszczenie Polski, jedną z najważniejszych dat będzie dzień 13-go maja, dzień Brześcia. Dzień ten, jak żaden inny przedtem, *wstrząsnął głęboko sumieniem Narodu i otworzył oczy* nawet tym, którzy dotąd obojętnie, z ubocza, patrzeli na rozpaczliwe wysiłki polskich patriotów, najlepszych i najwartościowszych synów Ojczyzny, a w swym nieuświadomieniu narodowym nieraz gromy rzucali na tych, co przecież nie z myślą o sobie, lecz z głęboką troską o Polskę *ruszali do świętego boju o prawdziwą wolność Ojczyzny, o wyzwolenie jej z upokarzającej niewoli żydowskiej.*

Co ma wspólnego pospolity rabunek z „wolnością Ojczyzny"? Co ma wspólnego ohydny pogrom ze „świętym bojem"? I jak ten pogrom mógł „wstrząsnąć sumieniem Narodu" w sensie pogłębienia antysemityzmu?

Ta apoteoza pogromów przypomina dawne obskurne, rosyjskie pogromowe czarnosecinne piśmidła Kruszewana i Puryszkiewicza.

Powietrze z pod Bieguna

pojawiła się nad ziemiami polskimi

Wskutek napływu z północnego zachodu powietrza polarno - morskiego nastąpiło już w całej niemal Polsce ochłodzenie, a w dzielnicach zachodnich w ciągu doby ubiegłej przeszły burze i miejscami dość obfite deszcze (Puck, Zbąszyń po 12 mm., Chojnice 13 m.m., Płock 16 mm, Katowice 8 mm., i Cieszyn 21 mm.)

Temperatura wczoraj o godz. 7-ej wynosiła od 13 st. w Wielkopolsce i na Pomorzu do 20 st. na Polesiu. Temperatura najwyższa w dniu wczorajszym przekroczyła w wielu miejscowościach 30 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w północnej połowie kraju. Chłodno.

Czy tak?

Marsz. Smigły-Rydz bierze udział w pielgrzymce akademickiej

„Dziennik Ludowy" donosi:

Otrzymujemy informacje, iż marsz. Śmigły-Rydz weźmie udział w pielgrzymce akademickiej na Jasną Górę w dniu 30 maja.

Jeśli ta wiadomość się potwierdzi, będziemy mieli fakt o dużym politycznym znaczeniu.

Będzie to dalszy ciąg polityki „komersowej".

Walka ze związkiem nauczycielskim

przy pomocy petard!

Wczoraj ok. g. 11.20 w Gmachu Wydz. Wydawniczego ZNP w Warszawie na III p., które jest jeszcze niewykończone, eksplodowała petarda, podrzucona przez nieznanych dotychczas sprawców.

Na skutek eksplozji wybitych zostało jedynie kilka szyb, ale petarda była z typu zapalających i miała na celu podpalenie gmachu.

Władze Zw. N. P. zawiadomiły o wypadku policję.

Góra runęła na miasto

500 osób zginęło pod gruzami

Z Meksyku donoszą, że 500 osób zginęło w osadzie górniczej Tlalpujahua w Meksyku, gdzie nastąpiło obsunięcie się góry piaskowej, która zasypała całą leżącą u jej podnóża osadę. Piasek pędził jak lawa po wybuchu wulkanu. Katastrofa nastąpiła w ciągu nocy, podczas snu mieszkańców. Ani jeden dom nie ocalał. Wszyscy mieszkańcy osady zginęli.

Obsunięcie się góry piaskowej nastąpiło po długotrwałych ulewnych deszczach, wskutek czego góra została podmyta w swych podstawach. Piasek należał do kopalni francuskiego konsorcjum górniczego.

Dokoła wystawy

w Paryżu

Wystawa Paryska została otwarta. Otwarta, mimo trudności, mimo nagonki, jaką prasa reakcyjna całego świata zgodnie urządziła na Francję, rządzoną przez socjalistę, nagonkę, której celem było zdyskredytowanie olbrzymiego dzieła Rządu Ludowego, wmówienie w czytelników, że we Francji panuje anarchia i niepewność życia.

Tymczasem wspaniałe dzieło harmonijnego wysiłku ludu i Rządu doczekało się otwarcia. O doniosłości tego momentu pisze na łamach „Populaire'a" tow. Bracke, podkreślając jego znaczenie jako klęskę wszystkich kolporterów plotek„ miotaczy kalumnii, wietrzących wszędzie nieszczęście i upadek kraju.

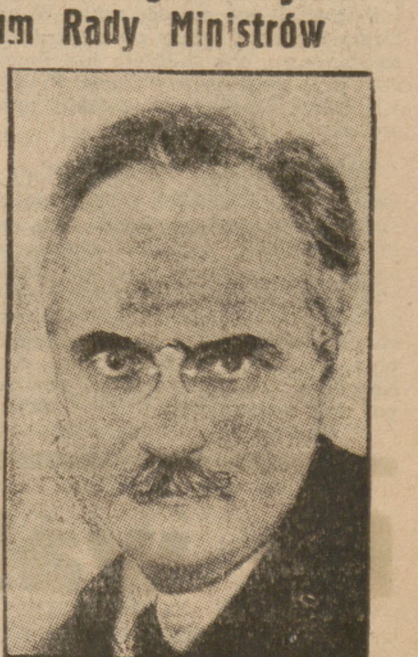
Wspomina także o owej nagonce międzynarodowego faszyzmu. Wspomina, jak pewien dziennikarz zagraniczny (zresztą ani Niemiec, ani Włoch) opowiadał mu, jak prasa jego kraju wyrabia Francji opinię kraju anarchii i bezustannych zamieszek. Temu wszystkiemu zaprzeczy naoczne sprawdzenie istotnego stanu rzeczy, ku czemu będą mieli okazję turyści wszystkich krajów, zwiedzający wystawę.

Przekonać się mogą, do jakich olbrzymich dzieł zdolny jest kraj, który uważany jest za siedlisko anarchii.

Wnuk Marksa—sekretarzem generalnym

francuskiego Prezydium Rady Ministrów

„Echo de Paris" donosi iż stanowisko sekretarza generalnego w prezydium rady ministrów, opróżnione na skutek nominacji Mocha na podsekretarza stanu, obejmie b. deputowany socjalistyczny tow. Languet.



Koniec roku szkolnego

Zamknięcie roku szkolnego w ostatnich klasach szkół powszechnych nastąpi 16 czerwca, umożliwić to ma kończącym szkoły powszechne przystąpienie w terminie do egzaminów. W innych oddziałach szkół powszechnych rok szkolny 1936/37 zamknięty będzie dopiero z dniem 21 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

Pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie Senatu zaczęło się od odczytania zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji, po czym marsz. Prystor oznajmił, iż złożył p. Prezydentowi sprawozdanie z prac podczas ubiegłej sesji.

Następnie p. marszałek wygłosił wspomnienie o zmarłym senatorze Stanisławie Mańkowskim, którego pamięć Izba uczciła przez powstanie z miejsc.

Na miejsce zmarłego senatora weszła do Senatu p. Wanda Norwid-Neugebauerowa, która wczoraj złożyła ślubowanie.

FUNDUSZ KULTURY NARODOWEJ.

Przystąpiono do ustawy o Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, przyjętej już w ubiegłej sesji przez Sejm.

Na komisji senackiej przyjęto poprawkę, która prawo korzystania z Funduszu Kultury Narodowej rozszerza na mniejszości narodowe, zamieszkałe w Polsce.

Przeciwko tej poprawce zgłosił wniosek sen. *Zbierski*, domagając się odrzucenia jej, gdyż ustawa ma na celu popieranie rozwoju kultury i nauki *polskiej*. Mówca uważa, iż poprawka komisyjna do ustawy wywoła wkraczanie Funduszu Kultury Narod. w uprawnienia Min. Oświaty.

Sen. *Łucki* (Ukrainiec):

Byłoby wielkim nietaktem moim i moich kolegów Ukraińców, gdybyśmy przy tej sposobności bez potrzeby wprowadzali zadrażnienia. Nie można się jednak zgodzić z poglądem s. Zbierskiego, że art. 3 *mówiący o popieraniu twórczości naukowej i artystycznej polskiej z uwzględnieniem potrzeb innych narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej* jest wkraczaniem w prawa i obowiązki Ministerium Oświaty i z tego względu należy tę część artykułu usunąć. Cała ustawa mówiąc o popieraniu twórczości naukowej i artystycznej polskiej jest wkraczaniem w kompetencję tego Ministerium. Argumentacja za odrzuceniem tej części art. 3 nie wytrzymuje krytyki.

Przeciwko wnioskowi sen. Zbierskiego przemawiał także sen. prof. Michałowicz, który oświadczył:

„Nie w interesie polskiej racji stanu leży kurczyć jednolitość masy obywateli Państwa Polskiego. Olbrzymie mocarstwa Zachodu składają się z wielu różnojęzycznych i różnonarodowych dominiów. Cóż je jednak łączy w potężne monolity? Łączy je duch pokoju i tolerancji". (Oklaski).

Wniosek sen. Zbierskiego przyjęto 1 głosem większości.

Ustawę uchwalono.

Z kolei przyjęto ustawy o zmianie granic niektórych województw, kilka ustaw ratyfikacyjnych oraz ustawę o moratorium dla tow. Phoenix.

Znaczny wzrost wkładów
w K. K. O. miasta st. WARSZAWY

Stan wkładów oszczędnościowych w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta st. Warszawy za marzec i kwiecień r. b. wzrósł o poważną kwotę zł. 4.394.384,03 i na dzień 30.IV 37 r. wynosi łącznie z wkładami czekowymi sumę zł. 130.236.310,01.

Ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła w marcu i kwietniu r. b. o 2.801 i wynosi na dzień 30.IV 1937 r. 105.179 książeczek.

Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie

Jak donosiliśmy już, w dn. 25 maja rozpoczęła w Katowicach prace Komisja Międzyministerjalna nad zapoznaniem się z motywami związków górniczych *w sprawie postulatu skrócenia czasu pracy w górnictwie.*

Imieniem Centralnego Związku Górników, uzasadniali żądania skrócenia czasu pracy tow. tow. Bielnik, Janta i Stańczyk.

Tow. Stańczyk w obszernym przemówieniu wykazał niezbicie, że żądanie to jest nietylko uzasadnione, *ale i całkowicie wykonalne.* Przy skróceniu czasu pracy do 6 godzin dziennie w górnictwie, robocizna za wyprodukowanie tony węgla byłaby u nas jeszcze prawie o połowę niższa, aniżeli w Anglii, u naszego głównego konkurenta.

Tow. Stańczyk podkreślił z naciskiem, że sprawa ta musi być szybko załatwiona, zgodnie z żądaniami związków, jeżeli ma dać pożądane rezultaty w dziedzinie zmniejszenia bezrobocia w górnictwie.

Na ofiary pogromu w Brześciu

Otrzymaliśmy list następującej treści:

Proszę o umieszczenie poniższego w „Robotniku":

Więcej nie mam — posyłam ostatnie 50 gr. dla głodujących rodzin żydowskich w Brześciu n/B. przez Redakcję „Robotnika".

Z wysokim poważaniem
Józef Ludomił Pacyna

Polak-chłop, wierzący sługa Marii, rzymsko - katolik.

Irena i Jan Nelkenowie zł. 10.
H. i K. Jasińscy zł. 5.
H. Lewinowa zł. 10.
Władysław Rotter Warszawa zł. 5
M. Balsigier zł. 2.
Uczniowie Szkoły Rzemieślniczej im. Natansona zł. 10.
Personel firmy E-P zł. 64.
Władysław Popiel zł. 5.
Bezimiennie zł. 1.

Przegląd prasy

ZAWIESZENI!

Prasa endecka zamieszcza taki komunikat:

Komers Arkonii, który się okazał nietylko uroczystością korporacyjną, ale i swego rodzaju demonstracją polityczną, wywołał szereg komentarzy w prasie, a zwłaszcza plotek w opinii, błędnie oświetlających postawę polityczną Stronnictwa Narodowego. Władze Stronnictwa stwierdziły, że źródłem tego była obecność na komersie paru członków Stronnictwa Narodowego, zaproszonych jako filistrzy zaprzyjaźnionych z Arkonią korporacyj. Dwaj z nich obecnie zostali zawieszeni w prawach członków Stronnictwa.

Byli to zapewne pp. Stypułkowski i Rabski. Jak z tego widać, stara endecja gwałtownie stara się **odgrodzić** od polityki komersowej i od projektów Cata połączenia z prawicą sanacji. Przynajmniej na razie...

PAŃSTWO EMERYTÓW

„Dzien. Nar.", w związku z pracą J. Michalskiego o emerytach w Polsce, oblicza liczbę emerytów w Polsce i związane z nią wydatki.

Emerytów z wojska i administracji cywilnej, jak podaje prof. Michalski, mieliśmy w r. 1924 40 tysięcy osób. Wydatki na ich zaopatrzenie wynosiły **33,5 mil. złotych.** Już wtedy liczba ta wydawała się wysoką, znajdowała jednak uzasadnienie w konieczności przyjęcia zobowiązań emerytalnych po państwach zaborczych.

A obecnie?

Dziś wydaje się ona dziwnie małą, jeśli się zważy, że w końcu roku zeszłego mieliśmy już 89.289 **emerytów, wydając na ich zaopatrzenie 163 mil. zł.**

Ale to nie wszystko:

Oprócz nich mamy jeszcze emerytów z przedsiębiorstw państwowych, a więc z kolei, poczty, lasów państwowych ogółem 94,682 osób, emerytów monopoli skarbowych ogółem 7.887, oraz inwalidów i pensjonariuszy różnego rodzaju ogółem 199.816 osób.

Razem, wedle Michalskiego, pobiera zaopatrzenie **400.000 emerytów!!** Kosztuje to o 100 mil. więcej, niż całe szkolnictwo.

Przyczyna? Wiadoma. Pod pretekstem walki z „partyjnictwem" masowo usuwano ludzi niedogodnych.

O NOWE PODATKI. SKOMPLIKOWANE ZABIEGI

„**Czas**" przypomina, że

jednym z ważnych przedłożeń ustawodawczych, będących przedmiotem debaty parlamentarnej, jest projekt zmiany ustawy o tymczasowym **uregulowaniu finansów komunalnych.** Chodzi tu o dostarczenie miastom nowych źródeł podatkowych, co siłą rzeczy spowoduje wzmożenie ciężaru podatkowego ludności.

O nowe podatki stara się p. Starzyński. Ale czy jako warszawski komisaryczny prezydent czy jako prezes miejskiego sektora OZN? Ale nie dość na tym:

Do prezesa komisji skarbowej sejmu, posła Mirskiego, zgłosił się ponoć p. Miedziński, który uchodzi za męża zaufania płk. Koca na terenie Sejmu, i oświadczył mu, że O. Z. N. **projekt rządowy popiera** i, że poseł Mirski jako przewodniczący komisji, powinien się do tego zastosować.

Wiemy, że O. Z. N. nie chce zajmować narazie stanowiska w sprawie takiej, albo innej polityki rządu i t. d.

A więc te zabiegi w sprawie podatku są — powiada „Czas" — **niezdrowe i szkodliwe.** Kierownicy O. Z. N-u — kończy — nie mogą dłużej milczeć.

Bardzo to wszystko charakterystyczne: 1) Samozwańczy (jak widać) OZN-owcy już wywierają presję na biedny „Sejm"; 2) W OZONie rozpoczął się (już) rozgardiasz.

PRZECIW POŚREDNICTWU

Jak wiadomo, w ostatnich czasach dużo się mówi o pośrednictwie (mediacji) w walkach hiszpańskich. Otóż obruszył się na te projekty pobożny **„M. Dziennik"**, pragnąc — widać — **dalszej rzezi.** Jest przeciwny mediacji, powiada, bo w tym pewno tkwi jakaś intryga" ludowo - frontowa. Na to pisze słusznie postępowy **„Dziennik Poranny".**

Że naród hiszpański opływa krwią od wielu miesięcy — to nic; że przyjaciele p. A. R. z „M. Dziennika" prowadzą wojnę doświadczalną kosztem mienia i życia Hiszpanów, **mordując bezbronnę ludność katolicką w Guernice — to wiem.** Bo szanse jeszcze są — mówi p. A. R. — na zwycięstwo gen. Franco. On strategik z Niepokalanowa, znakomicie to wie. Niech się biją! Trzeba motłoch, kryminalistów rządowych nauczyć rozumu! Ząb za ząb, oko za oko. Veto przeciwko rozejmowi! Chyba, że chcecie powrotu Bourbonów. A, pardon, jeśli tak, to może pan A. R. gadać o rozejmie.

I któż by się spodziewał, że „Mały Dziennik" **uprawia zasady nienawiści ze starego testamentu i że jest agentem Bourbonów.**

Nic nowego. Zawsze interes klasowy góruje nad religią i interesem Polski.

WOJSKO A POLITYKA

Jest to temat niezmiernie ważny, aktualny i ciekawy. Widzimy obecnie, jaką ogromną rolę odegrywa dziś wojsko w szeregu państw. Zajmuje się tym tematem **„Kur. Polski".** Wskazuje na rozrost wpływów wojska w polityce Niemiec i na stosunki w Rosji Sowieckiej:

Dylemat: wojsko i polityka wyrósł w obu państwach w zbliżonej postaci. Zanosi się jednak na to, że w każdym z nich odmienne będzie jego rozwiązanie.

W Niemczech czynniki partyjne przechodzą coraz bardziej na podwórko kół wojskowych: obserwujemy tam zmierzch entuzjazmu interwencyjnego. W ten sposób zanosi się na zwycięstwo czynnika wojskowego nad partyjnym, a przez to na wzmocnienie, czy nawet rozszerzenie jego autonomii.

Inaczej rozwijają się wydarzenia w Sowietach: gorączkowe rozszerzenie wpływów „urzędu politycznego armii" może być poczytane jako zwycięstwo partii nad armią.

Tak, uwagi dość słuszne. Ale bynajmniej nie wyczerpują doniosłego problemu. W dobie wzmożonych zbrojeń wojsko staje się niezmiernie **ważkim czynnikiem** w polityce. Konsekwencje tego stanu rzeczy są ogromne. **K. CZ.**

Postulaty urzędnicze
Dodatek drożyźniany albo skasowanie podatku

Jak się dowiaduje agencja PID, stowarzyszenia urzędników państwowych złożyły memoriał do Prezydium Rady Ministrów i marszałków ciał ustawodawczych w związku z obecną sesją ustawodawczą Sejmu i Senatu.

Organizacje urzędnicze zabiegają o rozszerzenie porządku obrad sesji nadzwyczajnej, co mogłoby nastąpić jedynie za zgodą P. Prezydenta na wniosek prezesa Rady Ministrów. Według memoriału pracowniczego, program sesji nadzwyczajnej należałoby uzupełnić przez poddanie obradom sejmowym projektu zniesienia nadzwyczajnego podatku od uposażeń, lub też wprowadzenia dodatku drożyźnianego.

Ze świata kultury

DUSZA ROŚLIN.

Ukazała się ciekawa książeczka R. Francé, poświęcona życiu roślin, p. t. „Les sens de la plante". (Zmysły roślin). Autor opisuje w niej malownicze rozlewiska Dunaju, przechodząc z kolei do charakterystyki rosnących tam roślin. Francé jest przyrodnikiem, który oddał się studiowaniu roślin. Komentując zdanie Arystotelesa, że roślina posiada wprawdzie duszę, ale taką duszą, która nie czuje, przeciwstawia mu autor pogląd nowszych badaczy, przyznających roślinom pierwiastek niematerialny, analogiczny do ludzkiego. Francé pisze o śnie roślin, o adoracji słońca przez kwiaty, o mięsożernych roślinach, jak rosiczka i t. p. Zastanawiając się nad ich życiem, dochodzi autor do wniosku, że rośliny posiadają nie tylko zmysły, lecz również własne instynkty, nawyki i inne cechy życia wyższego rzędu. Książka ta stanowi prześliczny wkład do poznania przez człowieka wielkiego, zamkniętego wciąż jeszcze na siedem pieczęci mechanizmu świata.

30-LECIE CHIŃSKIEGO UNIWERSYTETU.

W ubiegłym tygodniu państwowy uniwersytet Tung - Tschi w Wu Sung koło Szanghaju, uroczyście obchodził 30-letnią rocznicę swego powstania. Chiński uniwersytet liczy 10.000 studentów i jest wyposażony w poważną bibliotekę, wielkie laboratoria i kliniki. Opierając się finansowo na kilku poważnych fundacjach, postawił wysoko zwłaszcza fakultet medyczny, gdzie wykładają również sławy europejskie.

ZJAZD POLSKICH JĘZYKOZNAWCÓW.

We Lwowie odbył się doroczny Zjazd członków Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. W bogatym programie naukowym uwzględnione zostały interesujące referaty, poświęcone wszystkim zagadnieniom językowym. Na posiedzeniach naukowych zabierali głos najwybitniejsi nasi językoznawcy, żywo dyskutując nad poglądami autorów poszczególnych prac.

Wańkowicz pod obstrzałem prasy niemieckiej hakaty

Wobec zapowiedzianego czwartego nakładu „Na tropach Smętka", zgodny nakaz milczenia, obowiązujący dotychczas, jak widać, prasę niemiecką, został zniesiony.

Po pismach niemieckich w Polsce zabrały głos Gdańskie, a obecnie wystąpił z wielkim artykułem „Berliner Tageblatt". Artykuł ów jest preparowany tak samo, jak i dotychczasowe artykuły niemieckie: żale na psucie dobrych stosunków polsko-niemieckich, wytykanie drobnych, skrupulatnie wyszukiwanych usterek historycznych, żalenie się na „wyrafinowanie książki, która zaspakaja i turystyczne i sensacyjne i religijne i sentymentalne (?) zainteresowania i każdemu coś daje, co go interesuje" — i kompletne pomijanie faktów, podanych i odkrytych przez Wańkowicza.

Polscy czytelnicy uważają w prostocie ducha, że najlepiejby „zbliżeniu" polsko-niemieckiemu pomogło, gdyby odnalazła się uwięziona i przepadła bez wieści kolporterka „Mazura" Burbullówna, gdyby został wypuszczony z obozu koncentracyjnego Linka, gdyby okazało się, że ojca jego nie zatłuczono kijami, gdyby Kiwicki mógł wrócić do ojcowizny, z której go wyzuto, gdyby okazało się, że Wańkowicz informował fałszywie co do losów rodziny Zientary, uwięzionej za walkę z nadużyciami wyborczymi, gdyby mały Pałasz nie był terrorem wyrywany z polskiej szkoły i t. d.

Póki tego nie ma, a tego rodzaju stwierdzeń tylko należy oczekiwać od prasy niemieckiej wobec tej dokumentarnej książki — musimy powiedzieć, że ta prasa, pokrywając ogólnikami fakty, po prostu chce zamaskować antypolską politykę hitlerowskiego faszyzmu.

Jak wydobyć się z impasu hiszpańskiego
Oto temat rozmów Marsz. Blomberga z Mussolinim

Mimo zapewnień, że podróż marszałka Blomberga do Rzymu stanowić będzie tylko rewizytę kurtuazyjną, nie należy wątpić, że da ona okazję do poruszenia szeregu zagadnień polityki międzynarodowej. Zagadnienia te będą niewątpliwie raczej natury politycznej, niż wojskowej. Za najgłówniejszy punkt uważać należy odpowiedź na propozycję angielską przerwania akcji zbrojnej w Hiszpanii. Jak wiadomo, w ostatniej rozmowie między ambasadorem brytyjskim w Berlinie a min. von Neurathem ten ostatni dał odpowiedź w zasadzie przychylną, lecz wymijającą. Rządowi angielskiemu zdaje się jednak bardzo zależeć na doprowadzeniu do zawieszenia broni w Hiszpanii i jak słychać, ambasador brytyjski już w najbliższym czasie zamierza ponownie zapytać Rząd niemiecki o jego stanowisko w tej sprawie. Rząd Rzeszy niewątpliwie będzie czuł się daleko bardziej związany swymi stosunkami z Rzymem w kwestji hiszpańskiej, aniżeli w jakiejkolwiek z dotychczas poruszanych spraw. Nie należy więc wątpić, że tematy te stanowić będą przedmiot wymiany zdań, którą przeprowadzi marszałek Blomberg w Rzymie.

DO NASZYCH PRENUMERATORÓW

Prosimy wpłacać zaległą prenumeratę oraz odnowić prenumeratę na m-c czerwiec rb. Blankiety nadawcze P. K. O. załączamy do dzisiejszego numeru.

Zalegającym w opłatach zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę pisma począwszy od 1 czerwca rb.

Do walki o nową ordynację!
O nowe wybory do Sejmu!

Francja w niełasce

W kołach oficjalnych, kierujących obecnie naszą polityką, i wśród hitleryzującej i faszyzującej prawicy Francja ongi — i słusznie — tak w całej Polsce popularna, nie ma przyjaciol, zyskała coraz to zawziętszych i coraz to mniej krępujących się przeciwników. Francja przestała być modną tam, Francja popadła w tych kołach w niełaskę. Koła te, reprezentujące mniejszość społeczeństwa, mają jednak do czasu monopol na oficjalną jego reprezentację, a obdarzone do tego przez szczęśliwą dla siebie koniunkturę wielką ilością organów prasowych, mogą pozwalać sobie na kroki i czynić hałas, pozostający w jaskrawej dysproporcji i z ich siłami i z istotnymi interesami państwa, z tendencjami rozwojowymi społeczeństwa, a w skali europejskiej i światowej z lepszą przyszłością świata ugruntowaną na postępie i pokoju.

Nie musi się mnożyć w nieskończoność przykładów wykazujących słuszność tego twierdzenia. Żywo tkwią w pamięci kolejne wizyty min. Becka w Białogrodzie, w Brukseli i w Bukareszcie i komentarze, wywołane w miarodajnej prasie światowej, która dopatrywała się w nich tendencji mniej lub więcej rewizjonistycznych, przychylnych dla bloku państw faszystowskich, a tym samym wchodzących w kolizję z linią polityczną wielkich państw demokratycznych, a więc przedewszystkim Francji najbardziej polityką polska zainteresowanej.

Ostatnio niedość może podkreślono fakt zaniechania przez ministra Becka wizyty w Paryżu z racji otwarcia wystawy, a że nie brak czasu był tego powodem, dowodzi plan zatrzymania się w Brukseli, choć i tak Degrelle w ostatnich czasach nie zdobył sobie politycznych laurów. A potym cały szereg trudności i formalności mogących utrudnić wyjazdy z Polski na wystawę w Paryżu.. Oto próbki zebrane w ciągu ostatnich tygodni.

Ta seria przykrości, przeszkód i dokuczliwości, wyrządzonych z uporczywą zawziętością, czyniącą wrażenie osobistej wręcz niechęci, poczyna się odbijać we Francji **echem coraz to mocniejszym,** coraz bardziej obejmującym oficjalne również sfery. Nonsensem jest chcieć czynić rozróżnienia między rządem a społeczeństwem francuskim. Rząd francuski jest rządem Francji, a afronty wyrządzane spotykają się z coraz to bardziej solidarnym oporem wyzyskiwanym przez coraz to silniejsze niechętne nam sfery prawicy francuskiej, pragnącej na grobie przyjaźni polsko - francuskiej zmontować zbliżenie francusko - niemieckie, oczywiście kosztem Polski i oczywiście dla przemalowania Francji na kolor reakcyjny i faszystowski.

Ale bardziej jeszcze symptomatycznym jest ostrzegawszy artykuł osoby mającej takie znaczenie, jak delegata Francji do rady Ligi Narodów, p. Józefa Paul Boncoura, w „Tribune des Nations", w którym wyraźnie wzywa Polskę, aby ustaliła linię swojej polityki i zdała sobie sprawę z konsekwencji czekających ją ze strony Francji na terenie sojuszu, pomocy finansowej i t. d.

Nie jest słusznym zdanie, że polityka zagraniczna niezależna jest od wewnętrznej. Obserwujemy montowanie coraz mocniejsze dwu wielkich bloków państwowych, faszystowsko-wojennego i demokratyczno - pokojowego. W tendencji uniezależniania się polityki zagranicznej od wewnętrznej tkwi chęć nadania jej znamion trwałości i konsekwencji. Nasz stosunek do Francji cech tych zgoła nie wykazuje, wręcz przeciwnie, obarczony jest ogromną dawką uraz, urazów, kaprysów i fantazji. Każdy zdrowo myślący i działający z motywów obiektywnych, każdy kto nie patrzy na świat przez faszystowskie czy hitlerowskie okulary, zdać sobie musi sprawę **z wagi ścisłego współdziałania Polski i Francji** tak w skali naszych interesów państwowych jak i w ewolucji świata w duchu postępu i pokoju. Podkreśla się coraz to mocniej potrzebę i znaczenie tej solidarności, w kołach demokracji polskiej, stanowiącej znaczną większość społeczeństwa, na zebraniach i zjazdach tak socjalistycznych jak i ludowcowych.

Patrzymy z obawą na rozdźwięki, wywoływane sztucznie i w nie naszym interesie i pragniemy, by fałszywa droga, na którą się weszło, została jak najrychlej porzucona pod naciskiem świadomej i zaniepokojonej opinii publiczne. **Jesteśmy zwolennikami ścisłej współpracy polsko - francuskiej** dla dobra Polski przede wszystkim. Jako szczerzy demokraci, szczęśliwi jesteśmy, że współpraca ta da się obecnie oprzeć na wzajemnych sympatiach i zgodnych tendencjach politycznych olbrzymich mas pracujących tak Polski jak Francji. Solidarność tych mas i dojście ich do władzy tam, gdzie dotąd są jej pozbawione, usunie niebezpieczne ale mimo wszystko nietrwałe przeszkody.

WŁ. JAMPOLSKI.

Kwiatki

Wczoraj i dziś

W XVIII wieku Polska uległa gwałtowi. Otaczające ją państwa zagarnęły wolne terytoria i notyfikowały o tych aktach przemocy mocarstwom europejskim. Mimo rozbieżności interesów, mimo wewnętrznych walk i intryg — ówczesne rządy wszystkich państw, zajęte jedynie własną „przyszłością" — przyjęły do wiadomości popełniony gwałt, opierając się o „REALNOŚĆ" i „UZNAJĄC TĘ SPRAWĘ ZA ZAŁATWIONĄ".

Znalazło się tylko jedno Państwo i jeden Rząd, który ponad „REALNOŚĆ" potrafił postawić PRAWO I POCZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI. Jedna jedyna Turcja do samego końca nie pogodziła się z „REALNOŚCIĄ" i nie podpisała aktu rozbioru Polski, chociaż stał się on faktem dokonanym.

Przez sto pięćdziesiąt lat Polacy pamiętali ten akt szlachetnego protestu przeciwko przemocy i krzywdzie, podnosząc to przy każdej sposobności.

Minęło długie półtora wieku i Polska odzyskała wolność. A kiedy inne państwo dokonało aktu przemocy wobec słabej Abisynii, wówczas odezwał się również głos odosobniony, który jednak tym razem — przeciwnie — odosobniony był w żądaniu, BY ZAPOMNIEĆ O PRZESZŁOŚCI i stanąć na stanowisku „REALNOŚCI FAKTÓW"

Niestety, był to głos przedstawiciela Rządu Państwa Polskiego, które zmartwychwstało po półtorawiekowej niewoli i gwałcie rozbiorów, a teraz przez usta swego ministra „radzi", by odrzucić sentymenty i, opierając się o „REALNOŚĆ" — UZNAĆ ANEKSJĘ ABISYNII, JAKO FAKT DOKONANY. Trzeba zapomnieć o prawach zdeptanego narodu i trzeba przejść do porządku dziennego nad dokonanym gwałtem!

Precz z przeczuloną moralnością, — precz z bezcelowymi sentymentami! Niech ludźmi kieruje trzeźwa „realność" i odpowiednio zrozumiany interes!

n. t.

Pan Grabowski pod cieniem starogermańskiego dębu

Obojętną jest dla mnie tutaj funkcja, jaką pan Grabowski spełnia aktualnie w naszym państwie. Do napisania tych uwag pobudza nie minister Grabowski, lecz p. Grabowski, rozprawiający o prawie w sposób zadziwiający nie tylko dla prawnika. Proszę więc czynniki, czuwające nad chronieniem autorytetu osób urzędowych o pozostanie na uboczu tego sporu teoretycznego i przystępuję do rzeczy.

Otóż pan Grabowski wygłosił podczas swego pobytu w Berlinie odczyt o kształtowaniu się prawa w Polsce. Było to na posiedzeniu Akademii Prawa Niemieckiego. — Przedemną leżą wybrane przez „Gazetę Polską" złote myśli tego odczytu. Pan Grabowski nie prostował tych myśli, więc mam prawo traktować je jako autentyczne. Myśli te zaś naprawdę zasługują na bliższe zapoznanie. Oto dwa jaskrawe kwiatki:

„Prawo, aby było rzeczywistym prawem, a nie gwałtem i przemocą, ubranymi w kształt prawny, musi być prawem własnym narodu, a nie narzuconym przez obce czynniki...

Prawo, aby być naprawdę prawem ojczystym, odpowiadającym poczuciu prawnemu narodu, wynikającym ze zbiorowych procesów psychicznych społeczeństwa — nie może być tworem sztucznym, stworzonym z abstrakcyjnych pojęć i formułek, obmyślonych przez prawników".

Proszę zwrócić uwagę na pierwszy ustęp. Jaka subtelna analiza różnicy pomiędzy prawem i gwałtem! Każdy przyzna, że jest to temat wysoce aktualny szczególniej dla Akademii Prawa Niemieckiego. Dla kształtowania się świadomości prawnej w Polsce też nie jest ten temat pozbawiony świeżości. Gotowi również jesteśmy przyznać, że w murach hitlerowskiej Akademii temat to nawet nader śliski. Wszystkie te okoliczności nie usprawiedliwiają jednak treści zawartej w tych „złotych myślach".

Jeśli bowiem wolno tu szukać jakiegoś sensu, wynikać by mogło, że wszelki gwałt i przemoc stają się prawem, jeśli zostaną usankcjonowane przez poczucie prawne danego narodu. Czy panu Gr. chodziło o takie zatarcie różnic pomiędzy prawem i gwałtem? Była by to niewątpliwie ciekawa próba, (nie ze względu na treść lecz na epokę, w której takie myśli znajdują głośny wyraz), ODERWANIA PRAWA OD POJĘĆ MORALNYCH. Żal tylko tych wszystkich uczonych prawników, którzy marnowali swe życie na budowanie więzi nierozerwalnej między prawem i moralnością. Czemuż urodzili się przed panem Grabowskim? Taki np. Petrażycki, gdyby poczekał na naszego odkrywcę nie pisał by zapewne swych tak sentymentalno - naiwnych w oczach niemieckich akademików prawa uwag o związku prawa z pojęciami etycznymi i rozwojem ludzkości w kieruku poszanowania człowieka, co właśnie miało znaleść wyraz w prawie.

Weźmy inną możliwość: Panu Grabowskiemu nie chodziło o rozróżnianie między prawem a gwałtem lecz tylko o przeciwstawienie prawa niezależnego narodu, prawu narzuconemu przez zaborców. W tym sensie uwagi p. Gr. wypowiedziane w Akademii Niemieckiego Prawa mogły by uchodzić nawet za czyn patriotyczny, dowodzący dużej odwagi potrzebnej na przypomnienie dzisiaj niemieckim prawnikom PRUSKIEGO PRAWA WYWŁASZCZANIA Polaków. Biorąc nawet możliwość istnienia takich pobudek nie można usprawiedliwić zawartych tu, delikatnie mówiąc „nieścisłości". Nawet patriotyzm nie tłomaczy defektów myślenia. Jakże bowiem można mówić o własnym prawie narodu, jako o absolutnym źródle prawa? Jakże można przy dzisiejszym stanie wiedzy o wpływach wzajemnych na siebie różnych narodów mówić poważnie o jakimś zamkniętym w ramach danego narodu „zbiorowym procesie psychicznym", mającym kształtować poczucie prawa niezależnie od obcych, narzuconych czynników? Czy np. Kodeks Napoleoński typowy przykład prawa narzuconego przez obce czynniki nie jest prawem? Według pana Grabowskiego jest to niewątpliwie tylko „gwałt i przemoc ubrane w kształt prawny. Jakże więc podobne „myśli" wygłaszać może człowiek mianujący się prawnikiem? Zaraz na wstępie każdych studiów prawnych profesorowie pouczają o pierwszym obowiązku prawnika: ścisłość myślenia. Myśli p. Gr. ścisłością nie grzeszą w najmniejszym stopniu.

Jedna tylko okoliczność mogła by usprawiedliwić podobne odstępstwa od prawniczego sposobu myślenia: ATMOSFERA WSPÓŁCZESNYCH NIEMIEC, nawracających ku Wotanowi, mistyce staro - germańskiej i neopoganizmowi. Pod świętym dębem w otoczeniu wojowników ozdobionych rogami żubrów i turów wywody podobne były by całkiem na miejscu. Tutaj wódz plemienia mógł ustami usłużnego protoplasty dzisiejszego pokolenia trochę odmiennie umundurowanych akademików niemieckiego prawa wykładać swej drużynie, iż jego prawo jest prawem narodu, a przez to samo wymordowanie drugiego plemienia lub jakiejś konkurencyjnej grupy wojowników, wyłupienie oczu czy zamknięcie w lochu jest sprawiedliwe i słuszne, bo wyraża się w tym prawo rządzącego, będące prawem narodu. Tutaj też w takich pogwarkach i wśród takich przykładów bezpośrednio kształtować się mogło poczucie prawa gromady. Społeczeństwo takie, zamknięte w szczupłych granicach plemienia, o promieniu oddziaływania zaznaczonym kilku dniami marszu pieszego lub konnej wyprawy, mogło kształtować w podobny sposób zbiorowe procesy psychiczne, określające poczucie prawne. Tutaj również decydującym źródłem prawa mógł być wódz i jego drużyna, zaś wpływ „formułek obmyślanych przez prawników" jeszcze nie istniał. W każdym jednak razie rola p. Grabowskiego — słowianina, głoszącego sławę ducha starogermańskiego w cieniu świętego dębu — mogła by tylko potwierdzać inną teorię niemiecką, że nazwa słowianin pochodzi nie od słowo, lecz od sklawen - niewolnik.

Pogarda dla abstrakcyjnych formułek obmyślonych przez prawników zrozumiała więc być może we współczesnych Niemczech. Spełnia tam ona nawet swą rolę pozytywną. Daje możność dowolnego żonglowania pojęciami „prawa ojczystego"; „poczuciem prawnym narodu", „prawem narodowym" i poza tymi płotkami wzniesionymi z mglistych pojęć ukrywania wszystkiego, co się żywnie podoba i życia bez krępowania się formułkami prawników, a raczej formułkami prawa.

Chętnie też pozostawiamy pana Grabowskiego w cieniu borów starogermańskich na ścieżkach niedeptanych i niesprofanowanych przez myśl prawniczą. Sami jednak nie mamy zamiaru żyć w tej puszczy. Przeciwnie. Na straży przed czającym się w niej niebezpieczeństwem stawiamy własne poczucie, wyrastające z całej kultury ludzkości i zakorzenione w najgłębszych pokładach świadomości narodowej polskiej, w pokładach poczucia sprawiedliwości najszerszych mas ludności. Poczuciu temu lepiej niż starogermańskie wzory odpowiada formułka obmyślona chociażby przez takiego prawnika - Polaka jak wspomniany już Petrażycki:

„Działający w danym momencie system norm prawnych jest przejściowym stopniem wychowania społecznego... Ideałem jest osiągnięcie pełnego charakteru społecznego, całkowitego panowania czynnej miłości wśród ludzi".

Ideał ten przeciwstawiamy czcicielom Wotana i Hitlera. Pana Grabowskiego zaś prosimy, by zanim znów kiedyś spróbuje pouczać świat o kształtowaniu świadomości prawnej w Polsce, powrócił choć na chwilę do zapomnianych książek i „formułek wymyślonych przez prawników", co w każdym razie i nikomu nie zaszkodzi.

ZYGMUNT ZAREMBA.

Dzieci z Bilbao

Londyn, d. 23. V. 1937.
(Kor. wł.).

Na wody Southhampton wpłynął przed kilkoma godzinami parowiec „Havanna", wiozący na swym pokładzie najoryginalniejszy ładunek ludzki, jaki kiedykolwiek widziano. Niewątpliwie w innych czasach wojennych widziano statki, które zamiast paru setek pasażerów, miały na pokładzie tysiące uzbrojonych i ściśniętych jak ładunek ludzki żołnierzy. Ale nie ulega także wątpliwości, że jest to pierwszy w dziejach wypadek, by przewieziono z oblężonego miasta 4000 wystraszonych i wygłodzonych dzieci, mających uszy pełne huku armat i warkotu samolotów i ulokowano je w bezpieczeństwie i pokoju w dalekim kraju. W tych ponurych i pełnych zgrozy i brutalności czasach jest to pocieszający znak, iż istnieje jeszcze na świecie poczucie ludzkości i miłości bliźniego.

***

O godzinę jazdy od miasta portowego Southhampton ludzie dobrej woli pochodzący ze wszystkich warstw społeczeństwa i zaliczający się do różnych kierunków politycznych zbudowali olbrzymi obóz z namiotów.

W pięknej, malowniczej okolicy ustawiono równymi rzędami długie, o spadzistych dachach namioty, z tego rodzaju, który służy angielskim żołnierzom do biwakowania. 250 takich namiotów dało do dyspozycji angielskie ministerium wojny. Pozostałe 250 namiotów nabył komitet, który zajął się ewakuacją 4000 dzieci z niebezpiecznej strefy baskijskiej i ulokowaniem ich w Anglii.

Jeszcze setki zabiegliwych rąk są tym zajęte, by namioty przeistoczyć w przytulne mieszkania, które mają co najmniej przez trzy tygodnie przytulić dzieci, które zrządzeniem losu z ciepłego klimatu przerzucone zostały na północ. Na prędce, ale starannie nakrywa się chłodną i wilgotną ziemię wewnątrz namiotów. Ustawia się łóżka. W innym końcu obozu wyładowuje się wagony z ciepłą odzieżą dziecięcą, która w drodze ofiar napłynęło ze wszystkich krańców Anglii, a która ma ułatwić od wielu tygodni niedokarmionym dzieciom przystosowanie się do surowego klimatu.

Cały sztab robotników pracuje koło przeprowadzenia rur wodociągowych, i koło instalacyj urządzeń zdrowotnych. W innym znowu końcu obozu pracują nad ustawieniem olbrzymiego namiotu-hali. Ten czworokątny namiot będzie jednocześnie miejscem zebrań towarzyskich oraz kaplicą, w której zbierać się będą dzieci baskijskie na nabożeństwa. Olbrzymia bowiem większość tych dzieci pochodzi z gorliwych katolickich rodzin, które uprosiły 40 księży, by dzieciom ich towarzyszyli przez cały czas ich pobytu po za domem rodzinnym.

Ci, co ofiarowali odzież, pamiętali, że to dzieci przybyły z dalekiego kraju Basków, a dzieciom potrzebne są zabawki, więc przysłano dla dzieci zabawki i grupa ludzi w innej części obozu zajmuje się sortowaniem zabawek.

***

Parowiec „Havanna" stoi jeszcze dziś na redzie w Southhampton i dzisiejszą noc dzieci spędzą jeszcze na statku. Jest zresztą dziś za późno na wyładowanie tego transportu. Od brzegu odbiła więc szalupa z lekarzem i urzędnikami urzędu emigracyjnego, którzy zabrali z sobą spory zapas czekolady, mleka i ekstraktu mięsnego. Niechaj dzieci, które zarówno w drodze, jak w ciągu ostatnich tygodni w Bilbao odżywiały się czarnym chlebem, grochem i wodą, powoli przyzwyczają się do normalnego odżywiania się.

***

Wcześniej, czy później biedne dzieci baskijskie wrócą do swej ojczyzny. Jak ten kraj będzie wówczas wyglądał? kto będzie nim wówczas rządził? — któż to dziś odgadnąć może. Jedno wszelako jest pewne, że wzrastając, nigdy nie zapomną one przeżyć dzieciństwa. Będą one wiedziały, co znaczy wojna. Gdy dojrzeją, nauczą się, jak i dlaczego dochodzi do wojny. Dowiedzą się, jakie to były moce, które im rodziców pomordowały.

ALF EVANS.

Samorząd gospodarczy

przeciwko nowym podatkom komunalnym

Dn. 25 b. m. odbyło się w Izbie Przem.-Handlowej w Warszawie zebranie Międzyizbowej Komisji Skarbowej Związku Izb, poświęcone omówieniu rządowego projektu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Związku Miast pp. Starzyński i dyr. Porowski, motywując wprowadzenie nowych podatków koniecznością przeprowadzenia inwestycji miejskich.

Dyr. Jakubowski omówił praktyczne skutki wprowadzenia projektowanych obciążeń ,podkreślając, że dodatek do podatku dochodowego w wysokości przewidzianej we wniosku pos. Michałowskiego, przyniósłby zwiększenie obciążenia życia gospodarczego i świata pracy na rzecz samorządu terytorialnego o 70 mln. zł. Na tak poważne nowe obciążenie dochodu, życie gospodarcze w żadnym razie zgodzićby się nie z tych źródeł na 25 do 30 milionów mogło. Przedstawiciele Związku Miast natomiast obliczają wpływ złotych. Gdyby przyjąć cyfry Zw. Miast za podstawę rozważań, należałoby stwierdzić, iż znaczną część tej sumy samorząd terytorialny osiągnie dość szybko bez nowych podatków ,a to dzięki normalnemu zwiększeniu się dotychczasowych wpływów podatkowych, spowodowanemu poprawą koniunktury.

W dyskusji, przedstawiciele Izb, na których terenie dotychczas nie istnieje dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego — wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu takiego dodatku, chociażby na okres przejściowy.

Proces w Baranowiczach

Tow. Machay przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Baranowiczach w składzie 3-ch sędziów, odbyła się rozprawa przeciw. tow. Józefowi Machayowi, przewod. Kom. PPS, oraz b. przewodn. rozwiązanej Rady Związków Zaw. i niejakiemu A. Delatyckiemu i J. Hulowi.

Akt oskarżenia zarzucał tow. Machayowi, że od jesieni 1935 r. na polecenie „Moskwy" przystąpił do organizowania jednolitego frontu na terenie Baranowicz, a prowadząc tę akcję na szeregu wieców i zebrań w 1935 r. do chwili rozwiązania związków i Rady i osadzenia go w obozie w Berezie Kartuskiej w lipcu 1936 r., wypowiedział cały szereg oskarżeń pod adresem rządu.

O godzinie 2.30 nad ranem zapadł wyrok, skazujący tow. Józefa Machaya **na 1 rok aresztu i 200 zł. grzywny,** 200 zł. grzywny, oraz 1 rok aresztu i 200 zł. grzywny, łącznie na rok aresztu oraz 600 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 120 dni aresztu. Delatycki został skazany na 1 rok aresztu, zaś Hul uniewinniony.

Od wyroku tak tow. Machay, jak i prokurator, zapowiedzieli apelację

W Genewie

Sprawa Locarna № 2

Rada Ligi Narodów obradowała na posiedzeniu poufnym. Załatwiono prócz szeregu drobniejszych spraw także sprawę reformy komitetów ligowych.

Następnie Rada zajęła się sprawą układów lokarneńskich. Przewodniczący odczytuje zawiadomienie francusko-angielskie. Następnie zabiera głos minister spr. zagr. Francji Delbos, który oświadcza, żę Rząd francuski pragnie zawiadomić Radę, iż będzie dążył do zawarcia nowego paktu zachodniego, a nadto, że Rząd ten nie zapomina o węzłach, łączących bezpieczeństwo na zachodzie Europy z ogólnym bezpieczeństwem europejskim.

Następny mówca, minister Eden, wyraził nadzieję, że za rokowaniami z Rządem belgijskim nastąpią dalsze, które umożliwią odrodzenie się współpracy wszystkich państw zainteresowanych.

Minister spr. zagr. Spaak przyłączył się do oświadczeń ministrów Delbosa i Edena. Nota francusko-angielska zwalniająca Belgię z zobowiązań, zachowuje jednak gwarancję Francji i Anglii dla Belgii.

Zadowolenie prasy włoskiej
z wystąpienia Polski

Prasa włoska podkreśla swe zadowolenie z powodu deklaracji, złożonej na zgromadzeniu Ligi Narodów przez delegata Polski.

„Tribuna", w artykule wstępnym pisze: „musimy ze zrozumiałym zadowoleniem stwierdzić, że Państwo z nami zaprzyjaźnione i nie ulegające demagogicznym przesądom, postawiło zagadnienie abisyńskie na właściwej płaszczyźnie".

PAT w depeszy z Paryża donosi, że „Oeuvre", „Echo de Paris" i „Peuple" występują przeciwko inicjatywie polskiej z atakami na polską politykę zagraniczną.

Łabędzi śpiew Baldwina
jako premiera

Stanley Baldwin był po raz ostatni w Izbie gmin i po raz ostatni zabrał głos z ławy rządowej. Było to wystąpienie bardzo krótkie i zawierało jedynie odpowiedź na interpelację w sprawie podniesienia diet poselskich.

O DEMOKRATYZACJĘ MONARCHII.

Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o liście cywilnej rodziny królewskiej po odrzuceniu 240 głosami przeciwko 112 poprawki Labour Party, wypowiadającej się za większą prostotą życia dworu.

W górnictwie angielskim

Konferencja delegatów związków górniczych zatwierdziła projekt umowy prowizorycznej, ustalony w rokowaniach z właścicielami kopalń w Nottinghamsshire ogromną większością głosów. Tym samym uchylono niebezpieczeństwo strajku.

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego
obradują

Dnia 22 maja r. b. odbyła się w Sosnowcu okręgowa konferencja delegatów i zarządów odziałów. W konferencji wzięło udział około 200 delegatów i członków zarządu oddziałów.

Przewodniczył tow. Babiarz, sekretarzował tow. Waluga.

Sprawozdanie z wyników orzeczenia Komisji Nadzwyczajnej Rozjemczej złożył wyczerpująco okręgowy sekretarz tow. Bielnik. Referat o sytuacji w górnictwie, z uwzględnieniem stosunków na Górnym Śląsku, wygłosił tow. Stańczyk.

Po obszernej dyskusji, przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

I

Konferencja Zarządów Oddziałów i Delegatów C. Z. G. Zagłębia Dąbrowskiego stwierdza, że rozstrzygnięcie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, którym zostały podwyższone nieznacznie płace dla części robotników dniówkowych, natomiast płace górników i wykwalifikowanych rzemieślników nie zostały podwyższone — nie może zadowolić załóg górniczych.

Konferencja, wyrażając z tego powodu ubolewanie, stwierdza konieczność rozpoczęcia walki w terminach, uzgodnionych z Górnym Śląskiem, o taką podwyżkę płac dla wszystkich robotników, która by poprawiła istotnie opłakane warunki bytu proletariatu górniczego.

II

Konferencja ponawia swoją uchwałę w sprawie wyborów samorządu ubezpieczeniowego i domaga się od miarodajnych czynników w sposób kategoryczny zarządzenia w jak najbliższym czasie wyborów.

Między Paryżem a Białogrodem

Książę Paweł Jugosłowiański, po kilkudniowym pobycie, opuścił Paryż, odbywszy szereg rozmów z kierowniczymi osobistościami, m. in. prezydentem Republiki Lebrun i premierem Blumem. Prasa paryska stwierdza, iż odbyte rozmowy wyjaśniły szereg zagadnień między Paryżem i Białogrodem, którego samodzielna polityka, a zwłaszcza układy z Rzymem i Sofią budziły pewne zaniepokojenie.

Zaginiony w pustyni lodowej

Według informacji, otrzymanych od dr. Schmidta w sprawie zaginięcia pilota Mazuruka, żadnych wieści nie otrzymano.

Według opinii prof. Schmidta Mazuruk lądował bez wypadku w okręgu polarnym, lecz nie może dać znać o tym, gdyż nie ma na pokładzie jego samolotu radiotelegrafisty, a prawdopodobnie jego aparat nadawczy jest uszkodzony. Burza śnieżna na biegunie trwa, uniemożliwiając loty. Z chwilą wypogodzenia się prof. Schmidt zamierza zorganizować poszukiwanie Mazuruka przez wszystkie samoloty.

Pogrzeb „króla nafty"

W Cleveland odbył się pogrzeb J. D. Rockefellera.

Zwłoki złożono na miejscowym cmentarzu pomiędzy grobami żony i matki.

„Gryf 2" zatonął!

Mały yacht koła Ligi Morskiej „Gryf 2" z załogą, składającą się z 3-ch mężczyzn i kobiety, w chwili, gdy znajdował się w odległości 600 mtr. od mola w Babim Dole, zalany został przez dużą falę, powstałą wskutek silnej wichury i poszedł na dno.

Do brzegu zdołali dopłynąć dwaj mężczyźni, nie umiejący zaś pływać technik urzędu morskiego Walenty Szepielewicz z żoną Marią utonęli.

Piąty tydzień strajku
w „Ratajach—Wiśle"

(Kor. wł.).

Od dnia 4 maja trwa strajk robotników, zatrudnionych w tartaku parowym „Rataje-Wisła" w powiecie stopnickim.

Właściciel tartaku Tadeusz Misiaszek wzbrania się zawrzeć umowę ze związkiem zawodowym i podwyższyć płace.

Zaznaczamy, że przeciętny zarobek robotników przed strajkiem wynosił 70 gr. do 1 zł. Praca trwała nawet i po 12 godzin na dobę.

Zdumiewającą beztroskę w tej sprawie okazuje p. inspektor pracy z Kielc, który na liczne wezwania robotników w tej sprawie zachowuje niewzruszone milczenie.

Może p. główny inspektor pracy pouczy podwładne sobie organy o ich obowiązkach?

Umowa zbiorowa w kopalniach Soli Potasowych

(Kor. wł.).

Dnia 20/V 1937 r. zostały ostatecznie zakończone układy o umowę zbiorową w kopalniach soli potasowych. Płace zostały podwyższone o 7% dla kopalń w Kałuszu, w Hołyniu i w Stebniku.

Umowa została zmieniona, w szczególności w systemie płac, i usunięto różne nierówności.

Dnia 21 i 23. V. 1937 r. odbyły się zgromadzenia robotników *Kałusza, Hołynia* i *Stebnika*, na których sekretarz tow. Haluch i delegaci złożyli sprawozdanie. Po długiej dyskusji sprawozdanie zostało przyjęte do zatwierdzającej wiadomości. Umowa zbiorowa obowiązuje na jeden rok, t. j. do 31. IV. 1938 r. — i, o ile nie zostanie wypowiedziana na dwa miesiące przed upływem powyższego terminu, to będzie obowiązywać na dalszy rok.

Burza na Pomorzu
Wędrówka pioruna

W czwartek o godz. 7 wiecz. nad Brodnicą przeszła gwałtowna burza z piorunami. Na ul. Nowej piorun wpadł do kuchni jednego z mieszkań, po drodze zapalił pudełko z zapałkami, przebiegł przez korytarz do drugiej kuchni, uszkodził sufit, rozerwał piec kuchenny i znów korytarzem do piwnicy, gdzie się wreszcie uziemił.

Pokaleczeni zostali: Witkowscy i Nowińscy. Dwoje odwieziono do szpitala, dwoje zostało na kuracji w domu.

W domu Niżyńskiego piorun wędrował od pokoju do pokoju, raniąc cztery osoby.

Sport na wsi

Wczoraj w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. w Warszawie odbyło się komisyjne posiedzenie Rady Naukowej W. F. w sprawie sportu na wsi.

Zagadnienie usportowienia wsi referował gen. Roupert, wygłaszając ciekawy referat, który w skrócie podajemy poniżej:

Wytrwałość i zdolność do powolnego ale długotrwałego wysiłku, to najistotniejsza i zarazem najbardziej cenna cecha ludu. Dlatego w „marszu na wieś z wychowaniem fizycznym" i usportowieniem trzeba być bardzo ostrożnym, wybór kierunku musi być gruntownie przemyślany, aby nie zniszczyć istotnej wartości — wytrwałości i spokoju.

W czym tkwi przyczyna spokoju i wielkiej wytrwałości ludności wiejskiej. Wynika to, moim zdaniem, głównie ze sposobu odżywiania. Wieśniak odżywia się przeważnie potrawami jarskimi, mieszkaniec miasta — mięsem. Dlatego rolnik zdolny jest wytrzymać długotrwałe, ale powolne wysiłki, natomiast element miejski jest bez porównania mniej wytrwały, lecz zato szybszy i zręczniejszy. Obserwacje na rekrutach wykazały, że chłopak wiejski, przechodząc od odżywienia normalnego dla wsi — jarskiego, na wojskowo-mięsne, po pewnym czasie usprawnia się, nabiera stopniowo zręczności i szybkości ruchów oraz zdolności do wysiłków zrywowych ,ale z chwilą powrotu na wieś do rodzinnych warunków i do roślinnego odżywiania, zręczność tę stopniowo zatraca i jako rezerwista, powołany na ćwiczenia ma znów te same powolne ruchy. Nadto — ciężka jednostajna praca fizyczna zaprawia do długotrwałego wysiłku, ale jednocześnie zniekształca postawę, ruchy czyni ociężałe i powolne. Rolnik pracuje najczęściej w postawie pochylonej. Orze, kosi, kopie, młóci — ciągle zajęty. Dłonie są również stale skurczone. Na powolność ruchów i na coraz większą z wiekiem ociężałość, prócz ciężkiej stałej pracy wpływa wreszcie monotonia życia na wsi.

Wychowanie fizyczne na wsi powinno być takie, ażeby przede wszystkim zapobiegało utrwaleniu się wadliwej postawy, aby nie wymagało wielkiej pracy mięśni i nie powodowało dużego zmęczenia organizmu. Sport musi być zdrową, przyjemną rozrywką, a przy tym winien posiadać głębokie zalety wychowawcze.

Sport w tej formie, w jakiej występuje dziś na arenie międzynarodowej, nie nadaje się pod żadnym względem dla naszych celów. Musimy szukać dla wsi właściwych dla niej dróg. Zanim przyjdziemy do wsi z nową może szczęśliwie wybraną, ale obcą dla niej formą sporu, zbadajmy, czy wieś nie ma własnej w tej mierze tradycji, przeoczonej lub niedocenionej przez nas.

Rada Naukowa W. F. badania takie przeprowadziła. Okazało się, że wieś posiada bogatą tradycję w dziedzinie w. f. Wyraża się ona w formie zespołowych gier ruchowych. Są one od wieków z wsią związane i doskonale dostosowane do warunków wiejskich. Tradycja gier ruchowych jest na wsi do dziś żywa, a sprzęt do tych gier jest tak prosty, że wieś w tej mierze jest zupełnie samowystarczalna. Chodzi tylko o nadanie kierunku instruktorowi o nauczenie go, jak szukać i co wybrać z rodzimego materiału. Są gry ludowe znane w całej Polsce, o charakterze zespołowym, nadające się nawet do zawodów międzywsiowych, znanych już zresztą, w tradycji ludowej. Do tych gier należy przede wszyskim „krąg", zespołowy charakter posiada również palant, kiczka (na Mazowszu — „klipy"), pikier, świnka dla młodszych chłopców, kolbiki, podobne do kręgli itd.

Teraz przejdę do kwestii nie mniej ważnej, a mianowicie — co możemy wprowadzić do wsi z elementów obcych, bez szkody dla niej. Z gier, moim zdaniem, nadaje się doskonale siatkówka. Nie jest zbyt męcząca, wyprostowuje postawę, jest wychowawcza, pozbawia cech brutalności, przyjemna, nadająca się zarówno dla młodzieży męskiej jak żeńskiej.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę, mianowicie — wyzyskanie dla sportu wiejskiego lokalnych warunków naturalnych. Mam tu na myśli przede wszystkim narciarstwo. Całe kresy wschodnie od Worochty aż po Brasław mają przez całą zimę doskonałe warunki śnieżne dla narciarstwa. Narty mogłyby oddać nieocenione usługi nietylko starszym, ale przede wszystkim dzieciom, Narty mogłyby się stać doskonałym środkiem lokomocji dla dzieci w wieku szkolnym, które często mają szkołę oddaloną o 2 — 3 kilometry od domu.

Należałoby również wyzyskać wodę. Tam gdzie są naturalne zbiorniki wody — wyzyskać je na pływanie i wioślarstwo. Zamiast pobudzających do nadmiernego wysiłku zawodów wioślarskich i kolarskich, urządzać wycieczki turystyczne o spokojnym umiarkowanym ruchu, dające dużo przyjemności i korzyści.

Na zakończenie dodam jedną uwagę. Chodzi mi mianowicie o sprawę sportu młodzieży męskiej i żeńskiej na wsi. Wydaje mi się, że w tej mierze musi być pewne zróżnicowanie. Nie dotyczy to oczywiście narciarstwa, wioślarstwa, pływania lub kolarstwa, które są pożądaną formą ruchu i dla chłopców i dla dziewcząt. Mam na myśli gry zespołowe wiejskie. W tej mierze wieś ma w tradycji wybitne różnice. Gry dziewczęce to głównie korowody ze śpiewem, o ruchu chodnym lub tanecznym, przy czym często dziewczęta inscenizują treść piosenek. Widzimy więc, że młodzież męska uprawia gry drużynowe o charakterze bojowym, wymagające często dużej siły i zręczności, młodzież żeńską pociąga śpiew i plastyka. Te naturalne popędy należałoby rozwijać.

Po referacie gen. Rouppert zobrazował przepisy bardziej znanych gier tradycyjnych.

Dla opracowania tego zagadnienia, konferencja wyłoniła specjalną podkomisję.

P. starosta grodzieński...

Grodzieński starosta powiatowy zawiesił, jak wiadomo, uchwałę Rady Miejskiej miasteczka Krynki, nadającą jednej z ulic imię IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Nie ma tu potrzeby wnikać w pobudki, jakimi kierował się w swej decyzji samowładny „gospodarz" powiatu grodzieńskiego. Wystarczy goły fakt. Fakt, że nazwisko Daszyńskiego nie może figurować na tablicze ulicznej małego kresowego miasteczka.

Kiedy przed wielką wojną i w czasie wielkiej wojny odczytywano w domach polskich sprawozdania: z sesyj parlamentarnych w ś. p. Austrii, z zebrań galicyjskiego sejmu krajowego, ze zgromadzeń politycznych w Małopolsce — krew w żyłach Polaków płynęła żywiej, gdy spostrzegano imię Ignacego Daszyńskiego.

— Ten człowiek — mówiono—powie zaborcom co wszyscy o nich myślimy! Nie daruje on krzywd naszych! Tyrani, bezpieczni teraz od mieczów z polskiej stali, przynajmniej mieczem słowa zostali ugodzeni...

Bo Daszyński godził słowem z iście husarskim rozmachem. Tej szermierki wielkiego trybuna bał się, jak ognia, każdy zaborczy satrapa. Jakiego gatunku była ta szermierka— można się dowiedzieć chociażby z mów Daszyńskiego, wygłoszonych z trybuny parlamentu w okresie politycznego rozkładu Austrii. Po ziemiach ludów władarzonych przez „miłościwie" panującego Karola trzeszczały jeszcze szubienice i plutony egzekucyjne huczały salwami— a Daszyński już wykańczał „władcę austriackich ludów".

A praca Daszyńskiego w niepodległej Polsce? A Rząd Obrony Narodowej w roku 1920-tym? A organizacja oświaty robotniczej? A bezkompromisowa służba idei sprawiedliwości społecznej przez wszystkie lata aż do chwili zgonu?

Wszyscy wiedzą, kim był Daszyński.

Nie wie o tym tylko p. starosta powiatowy w Grodnie...

P. Doriot
nie będzie merem

Zawieszenie przewódcy francuskiej „Partii Ludowej", dep. Doriota, w czynnościach mera miasta St. Denis, wywołało duże wrażenie.

Minister spraw wewnętrznych Dormoy wyjaśnił przedstawicielom prasy, iż decyzja ta nastąpiła jedynie na skutek ujawnienia w gospodarce miejskiej pewnych niedokładności, a nie z motywów politycznych. Zawieszenie obowiązuje na 1 rok.

Merem m. St. Denis zostanie prawdopodobnie dotychczasowy zastępca, jeden z przyjaciół politycznych Doriota.

Święta na boiskach

CRACOVIA REMISUJE Z WISŁĄ.

Oczekiwane z wielkim zainteresowanim derby piłkarskie Krakowa: mecz Wisła — Cracovia przyniósł wynik 1 : 1 (0 : 0).

Gra prowadzona była przez obie strony fair. Widzów zebrało się rekordowa ilość przeszło 7 tysięcy. Sędzia zawodów p. Frank z Warszawy nie miał trudnego zadania wobec gentlemenskiej gry obu drużyn.

LWOWSKA POGOŃ REMISUJE Z Ł.K.S.

W Łodzi mecz o mistrzowstwo Ligi pomiędzy lwowską. Pogonią a Ł.K.S zakończył się bezbramkowo. Przez cały czas Ł.K.S. miał przygniatającą przewagę. Gra toczyła się właściwie przez całe 90 min. Na polu Pogoni Ł.K.S. nie miał tej przewagi wyraźnie cyfrowo.

PORAŻKA GARBARNI Z WARSZAWIANKĄ.

Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Garbarnią przyniósł zwycięstwo Warszawiance w stosunku 5:4 (3:0). Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, niemniej miała sensacyjny przebieg i obfitowała w liczne nieoczekiwane sytuacje.

„CRACOVIA" PROWADZI.

Remis uzyskany przez Cracovię z Wisłą nie zmienił sytuacji na czele tabeli. W dalszym ciągu prowadzi Cracovia.

	pkt.	st. br.
1) Cracovia	15: 5	28: 7
2) Wisła	12: 4	21: 5
3) Warta	12: 4	17: 6
4) A. K. S.	12: 2	15: 7
5) Ruch	12: 4	18: 9
6) Warszawianka	12: 8	21:21
7) Ł. K. S.	8:10	18:18
8) Garbarnia	7:11	14:18
9) Pogoń	6:12	7:14
10) Dąb	0:36	0:54

KUCHARSKI PRZEGYWA, A SZNAJDER WYGRYWA.

Z okazji 40-lecia Budapeszteńskiego lekkoatletycznego klubu Politechniki, odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem 2-ch polskich lekkoatletów: Kucharskiego i Sznajdra.

Kucharski startował na 800 mtr, przegrywając na finiszu z Węgrem Szabo. Czas Szabo 1:53,2 sek., czas Kucharskiego 1:53,3.

W skoku o tyczce Sznajder wygrał łatwo wynikiem 3,80 mter., drugim był Węgier Pap, który skoczył 3,60.

O MISTRZOSTWO PIŁKAKRSKIE WARSZAWY.

We czwartek rozegrany został w Warszawie pierwszy mecz w grupie finałowej o mistrzostwo WOZPN pomiędzy drużynami stołecznymi Polonii i Okęcia.

Po zaciętej walce zwyciężyła Polonia 3:2 (3:1). Bramki dla zwycięsców strzelili: Kulla — dwie i Nawrot. Dla Okęcia — Chęć i Marian.

LWÓW ZWYCIĘŻA STRYJ W LEKKOATLETYCE.

W Stryju rozegrany został mecz lekkoatletyczny Lwów — Stryj. W ogólnej punktacji zwyciężyła reprezentacja Lwowa 95:46 pkt.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ZAKOPANEGO.

W Zakopanem rozegrano w czwartek dwa mecze towarzyskie. RKS TUR pokonał Makabi 4:2, a rezerwa wygrała z PPW 5:1.

REPREZENTACJA BOKSERSKA EUROPY W CHICAGO.

Przybyła do Chicago reprezentacja bokserska Europy, która w nocy z piątku na sobotę według czasu europejskiego rozegrała mecz z reprezentacją Ameryki. Reprezentację Europy witało przeszło 50 tys. osób. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent am. Kom. Olimp. p. Avery Brundage.

Niezły dochód

Gdy już zabrakło w Polsce ludzi do „odznaczeń", przypomniano sobie Polaków, którzy zamieszkiwali w Niemczech.

Do tych reemigrantów, „którzy uważają, że mają zasługi", zwrócono się za pośrednictwem prasy, ażeby dostarczyli dowody swej działalności niepodległościowej... za pośrednictwem jednego z biur ZZP(!).

Wykorzystując ten monopol medalowy, ZZP. ogłosił, że pobierać będzie od każdego wniosku 1.50 zł. na koszty administracyjne.

Wcale niezły pomysł!

Przy kilku tysiącach podań, ZZP. zbierze pokaźną sumkę kilku tysięcy złotych!

Niema to jak sprawę z miejsca oprzeć na kalkulacjach „handlowych"!

Wdowa po Drzymale orzymywać będzie zasiłek

Poznański Wydział Samorządu Wojewódzkiego uchwalił przyznanie wdowie po Michale Drzymale stałego rocznego zasiłku. Wysokość zasiłku wynosić będzie 300 zł.

Na Górnym Śląsku

Eksport obywateli polskich zagranicę

Z kół obywatelskich donoszą nam o następującym ciekawym fakcie:

Przy placu Wolności w Katowicach mieszka ubogi szewc, ojciec ośmiu synów.

Warsztat szewcki daje małe dochody, to też życie tej licznej rodziny było bardzo ciężkie. Szewc próbował znaleźć pracę w fabryce obuwia i t. p. Przed rokiem zwrócił się przez DOK. 5 — Kraków do takiej fabryki, wykonującej zamówienia dla wojska. Odpowiedź nadeszła teraz po roku, przyczym zawiadamia się wnioskodawcę, że roboty dla niego nie ma.

Wobec odmowy zwrócił się ten obywatel do konsulatu włoskiego o przyznanie mu obywatelstwa włoskiego i pomoc. Konsulat włoski prośbę potraktował przychylnie, pomocy udzielił oraz wyraził zgodę na nadanie obywatelowi polskiemu obywatelstwa włoskiego. Za kilka dni ma on wyjechać wraz z 8-miu synami do Włoch.

Polska traci więc 9 obywateli mężczyzn. Włochy zyskają bez żadnego nakładu środków materialnych na wychowanie 8-miu młodych chłopców, którymi mogą powiększyć szeregi faszystów.

Wypadek powyższy winien dać dużo do myślenia naszym t. zw. „czynnikom miarodajnym", szczególnie Wydziałowi Opieki Społecznej, który nie przyszedł rodzinie biednego szewca z żadną pomocą. Kto ponosi winę za ucieczkę 9 obywateli przed obywatelstwem polskim?

Samobójstwo młodej matki

O godz. 13.30 rzuciła się na szlaku kolejowym pod Czarną Hutą (pow. tarnogórski) pod nadjeżdżający od strony Miasteczka Śl. pociąg towarowy, zdążający w kierunku Tarnowskich Gór, 32-letnia Jadwiga Kurowska, żona urzędnika pryw. z Lasowic.

Kurowska rzuciła się pod koła pociągu z 2-letnią córeczką na ręce i poniosła śmierć na miejscu. Dwuletnia córeczka dostała się na szyny pomiędzy koła i cudem uniknęła śmierci, wychodząc tylko z lekkim zdarciem naskórka na rączkach.

Ocaloną dziewczynkę oddano pod opiekę rodzinie.

Jak wykazały dochodzenia, Kurowska przyjechała wózkiem dziecinnym z Lasowic do Czarnej Huty i w odległości 50 mtr. od toru kolejowego, gdy nadjeżdżał pociąg towarowy, wzięła dziecko na rękę i wraz z nim rzuciła się pod pociąg.

Stwierdzono, że przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne na tle majątkowym. Kurowska była matką czworga dzieci.

Zamach ten, jak i okoliczności towarzyszące śmierci Kurowskiej, wywołały wstrząsające wrażenie.

Radio warszawskie

SOBOTA, 29 maja

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Koncert mandolin. im. Moniuszki z Wełnowca. 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert Ork. P. P. pod dyr. A. Lewińskiego. 12.40 Dzien. połudn. 12.50 Skrzynka rolnicza". 14.30 Słuchowisko dla dzieci: 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Muz. lekka (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Z dawnych melodii — w wyk. ork. pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Tr. Nab. z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Wesołe melodie (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 „Śląska pieśń żołnierska". 20.00 Schubert w wyk. fortep. Z. Lisickiego (z Poznania). 20.30 Nowości literackie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 22.00 „Ministerstwo humoru" w oprac. Świątopełka Karpińskiego. 82.30 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

WARSZAWA II. 13.00 Muz. rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.10 Weber i Schubert (płyty). 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R., pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej".

NIEDZIELA, 30 maja.

8. Pieśń. 8.03 Dziennik por. 8.15. Audycja dla wsi. 9. Transm. Nab. z kościoła św. Krzyża w Warsz. Po nabož. ok. g. 10.30: Bach (nowe nagrania). 11. Koncert ork. dętej Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. L. Cymmermana. Transm. z placu na Rozdrożu. 12. Hejnał z wieży ratuszowej w Warszawie. 12.03. Wielki poranek rozrywkowy. Trans. z cukierni „Bagatela" Dakowskiego. 14. Płyty. 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci. 15. Aud. dla wsi. 16. Muzyka ludowa z Łodzi. 16.35 Muzyka fortep. na 4 ręce. 17. Słuchowisko T. Kańskiego p. t. „Jak Jasiek o Pyrtołowom dusyckę z diabłami tańcował". Muz. C. Halskiego (ze Lwowa). 17.30 Przem. posła Edwina Wagnera, przew. Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju. 17.35 „Verbum nobile" — opera w 1 akcie St. Moniuszki. Transm. z teatru na wyspie w Łazienkach. 19.20 „Na Dzień Matki"—pog. wygł. Jan Kuczawa. 19.35 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Kochańskiego. Przy fortp. prof. Urstein. 20. Lekkie melodie na różnych instrumentach z płyt. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dziennik wiecz. 21. Wesoła audycja. 21.40. Reportaż z zawodów kajakowych Polska — Niemcy (z Torunia). 21.45 Wiad. sportowe. 22. Koncert wieczorny. Wyk.: ork. wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz.

WARSZAWA II.

15. Koncert ork. wojsk. pod dyr. A. Chrapczyńskiego. Transm. z Placu Weteranów na Pradze. 16. „Rapsodie" z płyt. 17. II fragment uroczystości poświęcenia sztandaru Gimn. Miejskiego im. płk. Lisa-Kuli w Warsz. 22. Wiad. sportowe. 22.05 Wieczorynka taneczna z płyt.

Tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 56475 128407 158244

5.000 zł.: 9476 77968 88082 116644 114747

2.000 zł.: 6105 11957 13704 23098 28720 43821 54148 56295 58354 95643 114855 145171

1.000 zł.: 6014 12395 19692 25222 30653 37189 41344 51539 54832 58241 63298 64925 77933 90154 93547 96188 98812 107021 110961 115347 117663 123125 137411 141711 145095 153425 162216 162920 168438 175616

Wygrane po 200 zł.

11 32 227 66 316 63 87 438 564
779 947 1666 757 93 861 966 87
2035 431 521 96 827 29 962 89 3026
42 48 130 322 88 449 73 546 747
461 571 691 763 855 934 41 52
83 840 44 906 4048 169 229 348
5012 278 79 419 63 660 79 894
6048 407 36 38 39 550 770 876 911
7082 232 326 69 87 457 85 514 85
708 809 25 8115 75 413 562 989
9015 69 116 345 91 440 82 823 903
704 10741 569 655 88 855 11040
21 118 92 252 402 9 64 675 96 804
86 981 12349 426 67 854 13126 59
68 410 46 847 49 14159 84 710 60
80 31 15005 55 299 381 88 531 620
74 802 988 16049 107 91 96 238
335 85 403 20 34 578 743 800 65
81 17140 415 41 90 537 635 748 934
18058 254 630 19020 92 114 460
576 695 802 98 949 20204 396 842
905 21020 79 155 319 29 478 600
36 51 739 41 916 17 22046 97 193
212 18 344 428 82 536 48 761 851
922 23029 71 124 267 307 15 538
697 761 85 856 92 942 24036 185
296 852 71 25001 57 287 363 442
533 878 917 54 26273 330 72 409
745 889 27170 394 445 529 72 623
66 716 867 28028 131 265 380 85
500 93 944 29102 206 352 85 489
516 49 610 835 916 30228 304 433
69 693 857 912 60 31067 72 522
712 32233 340 94 905 64 33150 464
625 814 42 54 34232 334 455 67
701 12 997 35191 98 228 335 860
945 36113 17 260 446 580 783 868
964 37008 17 251 333 83 421 93
578 718 68 98 874 968 93.

38267 75 339 86 708 9235 39011
33 191 207 31 341 526 884 996
4000 141 93 239 66 400 36 70 644
727 930 41031 85 179 81 97 333 44
54 91 588 731 39 57 850 902 42073
88 466 708 900 810 99 934 43026
255 86 437 503 604 25 744 876 967
75 44255 339 56 510 723 40 863
992 45056 118 351 486 542 696
46105 18 99 202 525 629 73 739
83 6 91 938 47118 266 307 496
641 949 79 48070 147 65 225 28
492 694 735 973 93 49011 311 28
483 94 521 719 50071 103 13 433
41 665 74 761 84 812 81 88 999
51032 139 337 61 68 729 857
52101 34 97 316 506 979 83 53023
343 700 16 62 855 54071 73 179
477 99 700 884 942 66 55139 492
35 822 923 56037 645 715 912
57115 31 481 788 863 81 909 22
58191 206 435 68 585 93 610 67
59003 55 477 518 654 823 36 44 73
60053 56 112 229 311 12 26 42
25 514 630 39 758 823 85 900 61074
198 207 54 63 408 552 602 872
62282 96 735 40 873 93 63082 317
40 431 82 550 64052 77 301 10 83
551 663 710 824 39 84 65170 82
236 63 81 351 64 419 72 552 97
636 710 66170 85 301 28 83 417 615
788 870 977 67255 366 406 506 29
704 919 83 68194 247 74 75 301
494 543 83 928 69100 56 80 306
527 80 91 689 70109 260 360 492
535 42 723 42 846 71074 434 607
958 72127 391 99 61 94 722 804
73056 86 429 79 503 51 763 74075
199 53 541 75 692 75128 279 420
32

76139 91 524 52 72 603 74 745 90
77025 532 85 940 78164 90 201 94
409 21 527 807 79186 89 322 581 635
815 72 929 94 80054 243 73 353 423
51 602 836 939 81172 214 351 640 45
72 89 96 883 915 88 82014 69 161 242
402 5 879 914 83104 325 431 582 84
762 73 96 855 57 74 948 84043 52 111
328 591 976 85 85171 253 456 95 527
46 724 86160 74 110 310 591 730 806
87076 294 362 88 719 81 88014 169 93
336 412 80 611 51 800 9 89033 165
415 6 73 87 922 90072 157 302 481
657 73 896 909 91013 82 355 635 42
702 92152 232 497 569 727 951 93323
47 68 484 546 784 94068 166 277 531
618 815 957 83 95191 69 82 504 23
835 976 78 96002 159 299 306 97 89
97173 362 469 871 925 37 54 98267
74 626 28 822 971 99007 89 409 582
613 21 68 862 76 100260 408 618 28
335 58 824 101180 273 314 62 614 75
102028 73 343 524 629 63 103053 111
242 55 67 414 83 622 819 909 38
104101 71 232 85 624 49 720 88
105103 223 571 90 91 679 781 822 41
46 106146 216 32 47 379 409 533 35
744 812 23 56 948 92 107003 70 121
80 298 368 441 62 529 66 709 108087
525 78 704 817 46 109000 72 181 297
354 539 649 78 110172 256 78 387 432
82 611 28 34 38 855 111148 351 602
731 44 928 41 112006 213 24 74 80
725 113041 72 93 141248 438 568

114304 478 814 39 87 933 91
115231 360 403 116066 196 221 25
490 93 506 641 70 75 117095 147 285
397 408 68 651 755 803 5 37 980
118062 128 261 335 900 2 17 119005
47 127 52 260 327 35 98 482 575
601 966 120212 431 720 864 78 986
121289 506 646 90 752 823 979
122015 93 196 613 749 59 924 38
123076 135 208 377 95 99 509 870
907 124054 252 603 32 847 86 125066
118 34 52 412 600 27 767 126097
768 808 39 86 946 127029 36 57 173
90 314 73 409 25 634 62 748 819 72
76 994 128061 198 270 322 777 68
85 966 87 129039 208 15 326 728

130363 424 644 92 945 58 131000
147 833 975 132258 460 81 611 734
845 133344 422 512 20 46 53 781
134004 45 112 81 648 808 26 76 931
33 135176 219 33 67 321 461 520 624
867 95 944 136234 304 470 76 635
992 137085 140 435 60 633 62 704
138288 792 816 940 139068 98 657
707 936 54 60

140035 110 320 34 504 60 714
141115 27 81 367 438 99 557 66 734
962 142119 224 50 70 483 841 143140
57 373 623 866 70 987 93 144025 85
136 59 321 520 56 92 695 728 53
830 36 943 97 145336 427 60 542 66
949 70 146032 58 182 99 291 490 628
93 990 147001 9 185 275 344 559 651
723 805 908 148135 227 724 31 864
921 24 72 149053 159 67 406 60 535
685 726 811 985 89 150551 37 604 91
734 62 66 974 151073 134 215 316
66 421 615 56 856

152051 297 310 27 617 760 74 820
153482 542 77 714 53 917 68 154068
86 197 432 46 673 821 924 155131 355
490 657 786 832 927 89 156266 93 501
8 56 97 621 888 157275 7 323 516 33
73 610 94 897 158088 123 503 18 716
820 83 159058 72 131 52 206 95 370
449 509 13 8 39 66 918 160053 63 189
454 7 580 560 749 161062 267 93 643
786 854 901 162146 55 61 227 436 98
561 657 92 934 50 13056 60 82 137 412
62 558 88 628 19 37 991 164228 309
540 87 674 966 7 165059 187 392 400
93 510 667 719 502 15 166022 76 82
249 450 68 582 835 63 918 72 8 167142
235 472 635 864 921 168019 33 48 162
90 280 545 80 169036 178 96 542 647
81 804 61 170073 93 184 389 509 79
751 900 170014 26 114 58 216 303 408
501 951 172045 235 7 94 533 702 980
173089 151 96 262 401 29 62 645 778
813 88 174559 729 835 928 175002 86
162 261 617 20 71 741 849 924 176041
7 184 478 622 701 67 927 17080 152
410 669 754 179090 214 427 78 645
758 810 179079 103 256 82 349 95 409
26 612 97 708 953 180016 52 426 89
590 2 659 742 59 181203 309 40 405 47
747 874 182117 391 512 183016 204 62
385 427 64 75 628 706 938 184198 245
77 358 454 779 951 185108 202 561
678 716 80 850 6 934 76 186030 61
175 215 95 429 59 88 500 10 623 66 922
187024 128 547 50 657 188354 95 490
622 34 52 3 824 87 952 87 189304 581
700 988 190030 158 94 240 650 761 836
191019 58 73 4 302 13 31 588 664 76
879 87 192115 42 215 91 337 445 83
503 647 714 809 94 193050 92 4 164 8
267 379 80 494 520 640 4 194076 163
281 334 459 700 869 982.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

95 207 26 362 439 70 544 54 652
782 1051 132 51 636 78 852 2256 403
59 619 65 796 3487 523 842 904 4090
481 990 5128 202 35 48 813 87 7064
227 89 319 612 8998 9029 44 386 560
669 775 878 956

10587 843 938 11419 39 41 669 737
831 12012 13271 378 755 806 22
14029 38 203 407 873 15164 484 502
18 572 16019 231 17023 203 801 91
555 18250 350 755 19030 257 365
23012 607 78 838 21068 294 43 92
613 726 22024 216 459 92 510 914
23208 333 24274 326 411 574 767 979
25286 826 967 26353 533 746 27183
424 653 703 76 842 28040 161 469
833 85 593 29027 483 596 30473 675
714 31003 185 512 601 94 32023 75
584 618 798 895 33521 99 756 34225
38 507 856 35286 36617 739 37221 30
497 733 904 38573 86 773 39052 65
413 660 88

40011 300 683 734 63 872 528 41284
541 65 677 719 42158 93 230 460 610
714 43185 299 353 44061 592 635
45102 399 584 789 808 46023 355 832
935 82 47033 160 382 674 902 48108
254 49231

50148 319 51016 291 392 932 54
52601 787 53360 527 625 927 54338
516 910 55120 205 503 668 881 56255
491 504 38 881 8 57525 34 58011 467
59487 603 99 996

60021 243 6 322 87 505 28 857
61084 9 130 419 526 60 62310 6 605
63137 291 614 9 64258 450 65056 120
40 368 66494 875 67101 42 51 88 491
35 853 66 912 36 68103 25 401 560
69014 200 367 524 607

70088 126 507 11 602 815 998 71102
29 279 577 664 874 989 72133 333 54
445 624 73271 427 537 660 74004 17
829 75123 7 256 553 954 76035 54 135
366 437 629 77018 77 248 90 325 31
701 17 49 660 78163 382 577 9 898
79008 12 492 557 95 638 875

80348 60 410 47 586 612 81217 559
902 82441 579 607 40 83042 858
84712 949 85013 129 73 6 237 86 998
86066 346 697 977 88002 454 593
89164 812
90023 125 374 91065 119 545 8 863
92884 908 45 93046 69 349 415 25
654 63 6 767 891 94223 45 95110 598
97 184 489 98004 78 130 503 948
99028 200 307 24 458 653 64 707 895

100248 437 615 918 101169 205
347 80 801 102404 70 672 103022 466
708 18 97 104113 227 742 971 105915
41 99 106389 567 642 107110 699 757
849 108100 16 18 65 282 343 92 460
717 110249 376 769 80 111167 13 420
71 592 644 701 112044 291 371 72
667 113050 449 66 577 114081 358
816 115076 359 409 30 728 903
116429 53 786 117090 92 99 427 64
572 932 35 118277 334 493 527 650
958 119341 50 891 120377 401 37 57
753 121017 106 83 258 614 824 81
982 122043 101 31 78 462 617 825
123090 370 124196 779 845 125757
127070 101 55 700 930 128224 57
708 44 129339 79 693 96 130184 318
923 131187 234 351 469 507 786
182019 36 78 98 290 133161 99 412
691 867 134256 739 40 891 135101
237 629 974 136105 994 137192 244
699 896 918 57 138224 33 327 57 421
522 845 139294 440 589 619 140451
141302 28 822 54 142151 306 586
143027 141 251 354 715 144063 83
164 7 91 217 453 525 35 67 605 45
72 899 145150 234 69 326 665 75 705
943 92 146298 324 495 551 709 959
147143 383 148031 171 312 559 612
876 149224 324 582 650 69 91 150064
234 632 857 151438 549 715 53 152204
49 342 535 815 154154 207 23 440
534 846 155275 376 530 644 156151
227 33 562 601 157083 438 55 62
158929 159535 660 77 160045 205 93
345 490 517 685 161110 31 462 502
644 787 807 88 162093 296 318 26
59 745 860 163010 101 294 483 719
960 164322 780 922 165157 445 727
888 911 166060 440 639 976 167034
131 6 1240 368 63 0794 804 168045
114 28 490 691 883 169321 805
170171 516 702 37 171215 438 512
172040 281 639 908 173281 430 540
673 840 174387 436 56 507 980 175133
269 577 968 176711 177120 348 535
815 178318 25 402 501 4 664 179258
430 55 85 508 803 908 88 180113 355
681 762 813 181193 415 855 182122
418 533 968 183521 756 860 78
184041 901 84 185435 604 980 186286
469 565 755 187022 403 584 188096
166 259 376 603 17 900 189378 555
995 190181 85 907 191225 592 802
192063 161 511 193046 63 373 594
628 46 784 194027 310 48 812 908 51

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 152.156

15.000 zł. na nr. 61595

10.000 zł. na nr. 3960 144819

5.000 zł. na nr. nr. 39293 119290 30309

2.000 zł. na nr. nr. 34802 54020 60241 64353 71310 77737 88113 108553 114762 148519 161319

1.000 zł. na nr. nr. 16381 16807 27008 29441 32548 33485 38461 43062 53617 53727 82473 86592 88174 95776 103343 109302 109180 128021 129602 131392 138204 141560 144707 168499 178961 181289 185010.

Wygrane po 200 zł.

365 395 614 813 903 1077 242 684
94 725 81 2025 154 650 757 907 3349
60 931 4322 46 67 549 813 89 97 950
73 5431 766 6128 355 454 650 705 825
8260 548 908 9061 187 210

10236 11692 12061 104 298 633 745
939 13180 259 386 14051 129513 330
56 837 50 15343 609 16004 99 186 803
52 66 17007 85 463 565 657 977 18005
125 60 39 605 19103 828 38 81 975

20110 84 419 34 506 914 37 21292
438 567 730 23253 91 570 635 24007
180 241 369 433 733 25233 586 659
70 26718 983 27060 419 72 792 862
996 28065 189 421 931 29087 543 795
909

30009 83 185 279 359 884 975 31213
40 491 998 32178 205 86 303 908 33105
417 50 642 873 35190 407 697 804 992
35117 214 50 393 420 739 964 36015
49 246 544 899 37077 252 412 887
38558 822 39185 461

40022 83 257 41184 413 40 520 92
632 91 854 42125 98 268 300 631 801
43016 276 362 714 78 812 917 71 44126
218 88 977 45280 480 622 46286 395
408 35 661 784 994 47417 612 969
48049 54 105 29 778 97 928 49414 54
655

50 189 90 491 586 97 611 943 51490
603 787 902 52217 302 610 45 53132
860 54054 926 55059 195 333 432 81
574 670 56455 576 701 57016 805 960
58706 984 59369 762

60098 134 231 736 716 896 61453
68 83 743 861 62069 404 602 86 922
63039 219 438 71 536 924 64288 579
86 645 65014 229 547 936 66297 723
80 67386 470 68190 473 852 69101
503 876

70681 822 71027 264 436 922 72074
246 57 543 48 665 73350 632 715 68
77 848 74107 724 75210 76116 30 430
624 775 823 91 77012 164 226 461
606 832 78017 304 785 79571 769 910
43

80995 81107 863 982 82631 47 83204
335 909 84246 974 384 451 585 906
39 85079 361 445 632 86047 240 399
548 623 787 87695 745 88197 206 706
80 955 89081 190 542 55 669 769

90269 351 907 91193 92274 673 966
93215 564 73 921 94552 667 758 72
95095 171 542 806 18 96170 321 636
81 830 93 97179 997 98140 277 86
944 99640 94 772

100427 601 61 757 61 102085 675
76 718 103179 272 623 954 104418 549
105135 237 83 95 439 570 637 69 893
951 106115 681 728 810 929 107414
509 89 859 84 108207 51 308 994
109047 53 107 398 789

110435 111002 112371 630 901
113180 450 70 639 756 114140 772362
420 673 115272 73 116271 615 658
117305 495 624 835 118031 103 412
652 878 988

120057 450 556 728 68 121143 534
122288 478 984 123106 124193 647
878 125846 126089 142 91 211 27 716
127198 240 447 128532 129094 257 660
848

130365 431 131081 323 30 910 48
97 132162 388 133221 526 744 83
134382 567 135151 73 206 958 136142
64 493 741 49 137316 72 451 696
138303 861 902 139032 266 305 443

140103 564 92 785 141049 158 637
87 142158 204 11 356 574 696 143012
357 422 849 145450 348 96 758 146170
585 624 147216 439 36 664 934 148105
230 49 519 25 605 99 818 25 149032
253 434 841

150061 220 473 527 654 151337 459
527 654 153291 332 889 905 154406
997 155645 766 842 907 156242 80 354
790 836 157111 464 158297 903 51 54
159107 546 711 41

16008 570 768 16130 304 87 98 943
59 162507 658 163127 490 565 164410
833 165111 836 985 166222 34 434 52
623 737 801 167158 798 802 901 63
80 168086 256 750 903 169328 585

170931 171145 283 613 756 870
172192 711 812 173134 415 63 564 680
174118 232 589 687 811 175029 137
549 611 176098 503 635 813 177112
503 751 74 957 188084 88 615 896 930
179090 216 538 790 822 916

180088 295 373 455 760 842 993
181072 379 555 632 182325 732 872
183115 39 184051 337 700 848 929 47
185233 437 55 528 637 186253 981
187051 110 521 890 188054 234 360
73 444 60 615 34 767 973 96 189240
349 682

190743 191187 258 890 192109 41
618 828 63 193990 194223 312 808

E. C. Bentley i H. W. Allen 50

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

Jak ojczyzna Snarka, kraj ten składał się z „przepaści i stromych skał", najczęściej spowitych w ciemne lasy i wypełnionych muzyką wodospadów. Trent przekonał się jednak, że sama stolica — gdy ją zbadał tego popołudnia — wyglądała tak samo, jak wszystkie inne miejscowości tego typu we Francji. Posiadała niezawodny Ratusz, Pałac Sprawiedliwości, Muzeum, Teatr i główną ulicę, oskrzydloną arkadami. W pośrodku Placu Wolności stał piękny pomnik generała, urodzonego w Lons, w rozkazującej postawie. Trent nie mógł sobie przypomnieć, czym się odznaczył generał Lecourbe, a nawet nie pamiętał wcale jego nazwiska, ale oczywiste było, że należał on do plejady generałów Napoleona, a w żadnej części Francji ludność nie zapomina łatwo żołnierza Cesarstwa, jeżeli może nazwać go swym synem.

Na Promenadzie Kawalerii stał jeszcze piękniejszy pomnik — w postawie jeszcze bardziej rozkazującej. Był to urodzony w pobliżu Lons Rouget de l'Isle, deklamujący „Marsyliankę".

Trent pomyślał, że można uważać za ogólną zasadę, że im bardziej nieciekawa i pospolita jest taka prowincjonalna „stolica" we Francji, tym wspanialsze i bardziej dramatyczne są jej pomniki. Przyszło mu do głowy, że byłoby pożądane, aby przy budowaniu angielskich miast prowincjonalnych kierowano się taką samą zasadą kompensacji, ale zaraz potym uświadomił sobie, że stawianie dramatycznych pomników dla upamiętnienia ludzi, niewątpliwie wielkich, ale nie odznaczających się zazwyczaj żadnymi dramatycznymi cechami — przedstawiałoby pewną trudność. Właśnie, gdy przyglądał się podniesionej do góry prawej ręce, oraz imponującym wysokim butom Rouget de l'Isle'a, a przez głowę przechodziły mu tego rodzaju frywolne myśli — nagle ta stolica prowincji Alp Jurajskich zaczęła zadawać kłam opinii, że jest miejscem ,w którym nie dzieje się nigdy nic, prócz narodzin sławnych Francuzów.

Na promenadę skręciło czoło kolumny infanterii 5 Batalionu Strzelców, maszerującej do swej kwatery na skraju miasta. Żołnierze wyglądali na robotników, mieli powierzchowność imponującą, ale zdradzającą pewne niedbalstwo o wygląd zewnętrzny Ich zbliżaniu się towarzyszyło szczekanie psów; gołębie zerwały się, trzepocząc; z drogi wozy zjechały na bok. Woźnice obrzucali swoje konie nie dającymi się usprawiedliwić epitetami, a uwaga robotników, pracujących na szczycie wysokiego budynku, została odwrócona od wykonywanej przez nich roboty.

(D. c. n.).

66 dni trwa strajk okupacyjny

w fabryce koronek na Pradze

Dziewięć tygodni robotnicy fabryki koronek S. Nowakowski przy ul. Terespolskiej 27, okupują fabrykę. Wielokrotne konferencje na terenie Inspekcji Pracy nie przyniosły żadnego rezultatu, mimo ustępów, robionych przez robotników i wysiłku Zw. Zawodowego w kierunku jaknajszybszego załatwienia zatargu. Fabrykant bowiem obstaje przy postanowieniu wyrzucenia z pracy 20 robotników i nie chce zgodzić się na arbitraż Insp. Pracy w sprawie płac.

Charakterystycznym jest, że sprawa ta przeszła już wszelkie możliwe instancje, począwszy od obwodowego Inspektora Pracy, a skończywszy na Komisariacie Rządu. Obecnie sprawa jest już w Ministerium Pracy, jak dotychczas, bez skutku.

Ostatnio fabrykant próbował o 11 w nocy wprowadzić do fabryki łamistrajków; tylko dzięki czujności robotników, prowokacja się nie udała. Obecnie fabrykant podał wszystkich robotników do sądu. 46 ludzi jest oskarżonych.

Tragiczny finał wycieczki kajakiem

Korzystając z pięknej pogody Józef Fadiszewski (Kaniowska 10) wybrał się z dwoma synami: 13-letnim Juliuszem i 10-letnim Marianem na wycieczkę kajakiem po Wiśle.

W pobliżu Cytadeli kajak przewrócił się i wszyscy trzej wpadli do wody. Faliszewskiego i jego starszego syna wyratowano. Juliusza zdołano wydobyć dopiero po dłuższych poszukiwaniach.

Lekarz pogotowia stwierdził śmierć chłopca.

W Dniu Propagandy Radia

POMYSŁOWA DEKORACJA

W niedzielę, w Dniu Propagandy Radia, Warszawa będzie pomysłowo udekorowana. Nad stolicą unosić się będzie balon, umocowany na uwięzi, przy zbiegu Alei 3 Maja i Nowego Światu. Na kilkunastu placach wzniesione będą olbrzymie figury, najpopularniejszych artystów, występujących przed mikrofonem.

Już obecnie na murach miasta ukazały się efektowne afisze, propagujące Dzień Propagandy Radia. Tematem afiszu jest fragment Placu Teatralnego, na który rzucona jest postać prelegenta radiowego.

ZIELONY KARNAWAŁ NA STARYM RYNKU.

Niezwykłą atrakcją stolicy będzie zabawa taneczna na Starym Mieście w niedzielę dn. 30 maja od godz. 20 do 1-ej w nocy.

Wieczornicę taneczną na Starym Rynku uświetną występy znakomitych artystów stołecznych. Wstęp na zabawę bezpłatny.

Drugą imprezą, zorganizowaną przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju pod gołym niebem jest przedstawienie operowe w teatrze na Wyspie w Łazienkach o godz. 18-ej.

Wstęp na wszystkie imprezy bezpłatny.

Wypadek kolejowy

Wczoraj o godz. 18-tej, w pobliżu stacji Celestynów, pod pociąg miejscowy Nr. 933, idący z Otwocka do Celestynowa, dostał się 23-letni Bronisław Glinka (zam. we Włodzimierzu Wołyńskim). Lekarz który udzielił G. pierwszej pomocy, stwierdził ciężkie obrażenia głowy. Po opatrunku, ofiarę wypadku przewieziono następnym pociągiem do szpitala miejskiego w Otwocku.

10 eksmitowanych rodzin

obozuje pod gołym niebem

Na podwórzu domu przy ulicy Wolskiej 89 od 10 dni obozuje pod gołym niebem 10 eksmitowanych rodzin. 38 osób mieszka w prowizorycznie skleconych namiotach.

Pomimo usilnych starań ze strony eksmitowanych, żadna z właściwych instytucji nie zajęła się sprawą zapewnienia bezdomnym dachu nad głową.

Wprawdzie Opieka Społeczna obiecała wypłacić zasiłek pieniężny w wysokości 45 zł. na rodzinę, temu gospodarzowi, który ich przyjmie, trudno jednak znaleźć właściciela domu, któryby zgodził się wynająć lokal eksmitowanym i bezrobotnym. Piszemy *bezrobotnym*, bo wszyscy w zajmowanych lokalach mieli własne warsztaty pracy i wyłącznie z tych warsztatów czerpali środki do życia.

Obecnie ludzie ci, nie mając znikąd pomocy, skazani są na zagładę.

Wielu z nich na skutek niedożywiania, rozchorowało się.

Trudno nie wspomnieć o tym, że dom przy ulicy Wolskiej 89 — stanowi własność p. Sawarszteina, człowieka b. zamożnego, właściciela kilku luksusowych kamienic i stajni wyścigowej.

Jedynie szybka pomoc ze strony właściwych władz może uchronić tych nieszczęśliwych ludzi przed zagładą.

Zbrodniczy napad rabunkowy

na Powiślu

Stanisław Chudzik (Solec 20-a), bezrobotny kierowca, otrzymał od znajomego swego 1.000 zł., w celu nabycia używanej taksówki. Wczoraj wieczorem do Chudzika, który wychodził z jednej podrzędnych restauracyj na Powiślu podeszło kilku nieznajomych, nawiązali z nim rozmowę poczym wyprowadzili na pustkowie, nad brzegiem Wisły, za młynem parowym Grasberga na Solcu. Tam rzucili się na Chudzika, zadając mu kilka ciosów nożem, pobili i skopali, a gdy upadł nieprzytomny, zrabowali całą posiadaną gotówkę i zbiegli. Chudzik przeleżał pewien czas, nie zauważony przez nikogo. Oprzytomniawszy, powlókł się do domu. Lekarz pogotowia stwierdził u C. ranę ciętą głowy z przecięciem tętnicy, 3 rany cięte głowy, górnej wargi i prawego uda, oraz wybicie zęba.

Po opatrunku, żona przewiozła C. do szpitala Dz. Jezus, gdzie jednak z braku miejsca nie był przyjęty, wobec czego żona zmuszona była zabrać go do domu.

Kronika Organizacyjna

O. K. R.
WARSZAWA — PODMIEJSKA.

W niedzielę, t. j. 30 b. m. punktualnie o godz, 10 przed połud. przy ul Wareckiej 7, II p. *odbędzie się Nadzwyczajne posiedzenie OKR.*

Wszyscy członkowie OKR. Warszawa — Podm., proszeni są o punktualne przybycie. Sprawy ważne.

ZEBRANIE ROB. PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO, DRZEWNEGO, CERAMICZNEGO i POKR. ZAW.

W niedzielę 30 b. m. o godz. 10 rano, w lokalu przy ul. Kaczej 7 odbędzie się zebranie członkowskie robotników przem. budowlanego, drzewnego, ceramicznego i pokr. zawod.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZ.

Walne organizacyjne zebranie Samopomocy Spożywczej Stow. b. Więźniów Politycznych odbędzie się w lokalu Stow., ul. Senatorska 36, w niedzielę o godz. 16-ej, na które zaprasza się członków Stowarzyszenia.

ZARZĄD.

W pierwszą rocznicę śmierci **Tow. MOJŻESZA KAUFMANA (Mojsze Mezrycer)** zostanie odsłonięty pomnik.

Zbiórka przy bramie cmentarnej ul. Okopowa, w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 9.30 rano.

Zarząd Stow. b. Więźniów Politycznych.

Kobiecy Wydział PPS

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Kobiet, Wydział Kobiecy organizuje szereg zebrań, na których zostaną wygłoszone referaty na temat „Dnia Kobiet" i wystąpi Sekcja Dramatyczna przy W. O. K. R.

Praga (dla dzielnicy Grochów i Annopol) 30.V referuje tow. Rautowa.

Wola 2.VI o godz. 19-ej referuje tow. Arciszewska.

Żoliborz 29.V o godz. 19-ej referuje tow. Himmlowa.

Po referatach część artystyczna.

Pożary

Przy ul. Wielickiej 29 wybuchł pożar. Z poddasza płomienie przedostały się na dach. Pożar ugasił 3 oddział straży ogniowej. Wyrąbano około 3 mtr. kwadratowych dachu.

Przy ul. Dzielnej 25, w mieszkaniu Borucha Gutkinda, zapalił się gazomierz. Pogotowie I-go oddziału straży pożar w przeciągu 20 minut ugasiło.

Tow. Jerzy Włodarczyk

Sekretarz Komitetu Koła Mł. PPS. dzielnicy „Śródmieście", zmarł dn. 28.V 1937 r., przeżywszy lat 20.

Tow. Jerzy Włodarczyk od najmłodszych lat był czynnym członkiem Młodzieży Socjalistycznej. Dzięki swej energii i ofiarnej pracy, w krótkim czasie wybił się na jednego z czołowych działaczy naszej młodzieży. Zgon tow. Włodarczyka jest wielką stratą dla całej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej.

Cześć Jego pamięci!

Komitet i członkowie Koła Mł. P. P. S. „Śródmieście".

O dacie pogrzebu zawiadomimy w następnym numerze.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś w sobotę „Noc w Wenecji", operetka Straussa.

TEATR NARODOWY: gra komedię Shaw'a „Korsarz i Lady".

W niedzielę o godz. 3.30 pop. „Pan Jowialski".

TEATR POLSKI: Dziś sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: dziś komedia „Wolna Kobieta" Salacrou.

TEATR MAŁY: Gra nową komedię A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda Teoria Snów".

TEATR LETNI: Ostatnie przedstawienia komedii Liebla „Adam i Ewa".

W pierwszych dniach czerwca premiera „Król Włóczęgów".

WARSZTAT TEATRALNY P. I. S. T.: W niedzielę dnia 30 b. m. w Teatrze Narodowym o godz. 12 w poł. misterium Oskara Miłosza „Miguel Manara", nowa interpretacja mitu o Don Juanie — o niepoślednich walorach poetyckich.

TEATR KAMERALNY: gra ostatnie dnie „Małżeństwo". W pierwszych dniach czerwca „Mecenas Bolbec".

TEATR MALICKIEJ daje co wieczór komedię „Mała Kitty i wielka polityka.

W niedzielę 2 przedstawienia o 4-ej ppł. i 8-ej wiecz.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś rewia „Słońce w Cyruliku" z H. Ordonówną Lawińskim i Zniczem na czele zespołu.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil".

TEATR „WIELKA REWIA" (Karowa 18). Codziennie komedia muzyczna p. t. „Podwójne życie panny Leny".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: dziś w sobotę i jutro w niedzielę przy ul. Młynarskiej 2 „Kres wędrówki".

TEATR LUDOWY (Oboźna 1/3) Codziennie „Wesele Kujawskie".

ŻYDOWSKI TEATR REPREZENTACYJNY (Nowości Bielańska 5): Dziś „Na warszawskim jarmarku".

Podatki

na inwestycje

Tymczasowa rada m. Warszawy przyjęła rezolucję, w której wyraża opinię, że należy dążyć do jak najszybszego wprowadzenia w życie dodatku do państwowego podatku dochodowego, wpływy z którego mają być przeznaczone wyłącznie na cele inwestycyjne oraz specjalnego podatku drogowego, z którego dochody przeznaczone być mają wyłącznie na budowę i utrzymanie dróg.

Nasza Rubryka

POSZUKIWANIE PRACY.

MŁODA rutynowana wychowawczyni, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia pod tel. 2.86-04 w godz. 8 — 11 i 6 — 9.

KAWALER uczciwy poszukuje jakiejkolwiek pracy, wymagania skromne, kaucja, referencje. Oferty do redakcji pod „Zdolny".

RUTYNOWANA, młoda z dobrą prezencją, poszukuje posady bufetowej, kelnerki, Telefon 6-61-65 w godzinach od 8 do 10 i od 14 do 19.

NIEMIECKIEGO udziela niedrogo rutynowana nauczycielka. Konwersacja, przygotowanie do matury, korespondencja. Marymoncka 1b m. 123 lub w Administracji „Robotnika" od godz. 9—4 pp.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kain i Mabel".

APOLLO: „Kłopoty sportowca" i

ATLANTIC: „W.Z.6. nie wylądował".

ANTINEA: „Czarne róże" i „Sztandar wolności".

AMOR: „Dla ciebie tańczę".

AKRON: „Hotel Savoy 217" i „Pat i Patachon".

AS: „Będzie lepiej".

ANTINEA: „Bohaterowie Sybiru" i „Na dnie morza".

BAŁTYK: „Zbuntowana".

BIS: „Król kobiet" i „Flip i Flap".

CZARY: „Zbieg z Jawy".

CAPITOL: „Kochaj i nie płać" i „Daniel Bonne".

CASINO: „Ty co w Ostrej Bramie"

COLOSSEUM: „Droga do Rio".

ELITE: „Wierna rzeka".

EUROPA: „Zabronione szczęście".

FAMA: „Skowronek" i „Pieśń miłości".

FILHARMONIA: „Diabły Dzikiego Zachodu" i „Trudno jest łatwo zarobić".

FORUM: „Zemsta Johna Ellmana" i film plastyczny.

FLORIDA: „Piekło Chin" i Charlie Chaplin".

GDYNIA: „Na ulicy".

GLORIA: „Czarny hrabia".

HOLLYWOOD: „Ku Wolności".

HELIOS: „Mój mąż" i „Bohaterska brygada".

ITALIA: „Król kobiet".

IMPERIAL: „Daj mi twe serce".

KOMETA: „Szarża lekkiej brygady"

LOS: „Władca Kalifornii".

MASKA: „Anthony Adverse" i „Sprzedajemy na wesoło".

MARS: „Pałac w Flandrii".

MEWA: „Kapryśna Marietta" i „Mały buntownik".

MAJESTIC: „Penny".

NOWA TOMBOLA: „Zapomniane twarze" i „Mleczna droga".

MUCHA: „Grzesznik mimo woli" i „Ewa".

MIEJSKIE: „Tylko raz kochała".

PRASKIE OKO: „Nicpoń" i „Harmonia".

PAN: „Dorożkarz nr. 13".

PETIT TRIANON: „Blond Carmen". z M. Eggerth i „Papa się żeni".

POPULARNY: „Mongo" i rewia.

PROMIEŃ: „Bohater" i „Człowiek który rozbił bank".

PRAGA: „Madame Lenox".

RAJ: „Kapitan Blood".

RIALTO: „Od wtorku do czwartku".

RENA: „Czarownica" i „Harmonia".

RIVIERA: „Kapitan Blood".

ROMA: „Dzikie ścieżki".

ROXY: „W walce z caratem" i „Urwis".

SOKÓŁ: „Załoga" i „Godzina pokusy".

SORRENTO: „Będzie lepiej".

STYLOWY: „Wyspa w płomieniach".

ŚWIAT: „Jestem niewinny".

SFINKS: „Tańczący pirat".

ŚWIATOWID: „Parada miłości".

STUDIO: „Zwyciężyły kobiety".

SFINKS: „Droga do sławy".

TON: „Romeo i Julia".

UCIECHA: „Sam na sam".

UNIA: „Pasteur" i rewia.

Z teatrów warszawskich

TEATR NOWY. „Wolna kobieta" sztuka w 3 aktach **Armanda Salacrou.** Przekład Elżbiety Dziewońskiej.

Sztuka Armanda Salacrou porusza nader ciekawe i aktualne zagadnienie „wolności" w stosunkach erotycznych.

Wobec rozbrajającej swoją naiwnością i sybarycką prostodusznością propagandy zwolenników „życia ułatwionego" na Zachodzie i u nas, sztuka Salacrou porusza tę sprawę w sposób nader pomysłowy i inteligentny.

I u nas propaganda i argumentacja zwolenników ułatwień w życiu erotycznym znajduje się na poziomie smarkaczykowskiej i anarchicznej samowoli lub starczej indolencji więdnącego umysłu.

Przeciw tego rodzaju „ułatwieniom" zwraca się Salacrou w swojej sztuce.

Przedstawia nam „panienkę z Montparnassu", Łucję, którą pokochał stateczny i nudny dyrektor jakiejś firmy i chce ją wprowadzić do swojej mocno trącącej myszką mieszczańską rodziny, jako żonę.

Łucja jednak, przerażona widokiem strupieszałej ciotki i obezwładniającej tradycji domu, ucieka z powrotem na bulwary paryskie z bratem swego narzeczonego, apostołem niczym nieskrępowanej swobody.

W drugim akcie jednak sytuacja się zmienia. Miłość każe im zasmakować w słodyczy niewoli i zależności wzajemnej. Stateczny brat natomiast, pod wpływem cierpienia i zawodu miłosnego, staje się człowiekiem, rozumiejącym prawo do szczęścia swego brata. W świetle satyrycznym ukazuje nam autor tutaj całą pustą frazeologię haseł, które w akcie 1-ym rozgrzewały chłopięcą wyobraźnię młodego Jana, wczuwającego się teraz w istotę **społecznej zależności**, stanowiącej istotę związku miłosnego. Małżeństwo, które dotąd było straszakiem i grobem miłości, staje się teraz w jego oczach „nie spętaniem, lecz prezentem, który sobie ludzie ofiarowują w podziękowaniu za szczęście".

Pod wpływem namowy starszego brata gotów jest teraz poślubić swoją kochankę, która jednak, ceniąc swoją „wolność kobiety", po raz drugi ucieka przed małżeństwem, porzucając Jana.

W akcie 3-im Łucja jest znaną emancypantką, która zabija swoją miłość do Jana przygodnym stosunkiem z tym czy owym. Na wieść jednak (zmyśloną przez starą ciotkę) o śmiertelnej chorobie Jana, wraca do niego, gotowa poddać się żelaznym kanonom etyki, rzekomo mieszczańskiej. Jan już ją jednak odtrąca, przekładając samotność nad związek z taką kobietą.

Autor unosi się zręcznie nad cona, dialog żywy, chwilami odkrywczy, problematyka tryska wszystkimi ciekawostkami i aktualnościami chwili.

Autor unosi się zręcznie nad banałami dwóch sprzecznych i walczących ze sobą światów, torując drogę jakiejś syntezie pojęć — zdrowej i płodnej dla przyszłości.

Karol Borowski tę nader ciekawą w założeniu sztukę wystawił bardzo zręcznie i starannie. Umiejętnie podkreślił i uwydatnił sceniczne walory „Wolnej kobiety", jej interesujące nastroje i dramatyczne efekty.

Świetna scena końcowa osądu rzekomo nieobecnej Łucji zrobiona była doskonale i wydobywała należycie jej nasilenie dramatyczne.

Wykonanie aktorskie „Wolnej kobiety" było naogół doskonałe. P. Lubieńska w ciągu ostatniego roku rozwinęła i pogłębiła swoją technikę aktorską. Miłosne sceny Łucji z Janem Miremont zagrane były ładnie, szczerze, prosto i bez afektacji.

Nader ciekawą rolę Adrianny, starej ciotki, grała Stanisława Wysocka z całym bogactwem właściwych sobie środków wyrazu.

Niewyraźna z początku i zdawałoby się nieważna postać kostycznej ciotki, w akcie III rozwija się, wzbogaca i narzuca uwadze widza. Stanisława Wysocka potrafiła tej roli nadać arbitralność, złowrogość i nie pozbawić jej zarazem bezbronnego tragizmu niezużytej i zawiedzionej kobiecości.

Rola Celestyny Miremont jest najsłabsza i najpobieżniej zarysowaną rolą w sztuce. To też p. Jarszewska nie miała wielkiego pola do popisu.

Paweł i Jan Miremontowie — to znowu dwie świetne pozycje tej sztuki.

Leon Łuszczewski rolę Pawła może zaliczyć do jednej ze swoich najlepszych ról.

Spokój, umiar, oszczędność gestu szczerość w odczuwaniu stanów psychicznych Pawła stworzyły postać interesującą i zwartą.

Prawdziwą niespodziankę sprawił p. Wesołowski. Manierowany celowo amant w bzdurnych farsach i kiepskich komediach, tym razem zaprezentował się w zupełnie nowej postaci. Jego Jan zadziwiał głębokością przeżycia, rozwagą w używaniu środków artystycznego wyrazu, szczerością, skupieniem, ładunkiem pulsującej pragnieniem wyładowania woli. W pierwszym akcie miał wiele urwisowskiego i przekornego wdzięku, w dalszych dał postać pełną, plastyczną, przekonywającą i wypracowaną w najdrobniejszych szczegółach.

P. Frenkiel zagrał z właściwym sobie talentem komiczno - charakterystycznym rolę kabotyńskiego dziennikarza „cher ami". Razem z p. Rudnickim w roli jurnego i natarczywego Maksa wywoływali z powodzeniem nastrój paryskiej mansardy.

Dekoracje p. Jarockiego niezbyt wymowne.

J. N. MILLER.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.